



Śmierć płomiennego bojownika o zwycięstwo idei Lenina i Stalina Prezydenta Klementa Gottwalda skupi jeszcze bardziej masy pracujące Polski i CSR w walce o pokój i socjalizm

Do ambasady Czechosłowackiej Republiki Ludowej w Warszawie napływają z całej Polski liczne depesze jak również rezolucje powzięte na żałobnych zgromadzeniach poświęconych pamięci Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Szeroką falą napływają depesze od załóg robotniczych. Robotnicy zapewniali swych czechosłowackich towarzyszy, że skupieni wokół przewodniczki narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze usilniej walczą będą wraz z zacierańcami swe szeregi wokół Czechosłowackiej Partii Komunistycznej masami pracującymi bratniego narodu o jak najszybszą i najlepszą realizację wielkich nauk i wskazań Józefa Stalina.

Wyrażając uczucia 300-tysięcznej masy włókienników polskich, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego wystosował do ambasady Republiki Czechosłowackiej w Warszawie depeszę, w której pisze m. in.

„Łączymy się z Wami w głębokim bólu i żałobie. Nieszczęście, jakie dotknęło naród czechosłowacki jest równie bolesne i dla narodu polskiego, dla którego Prezydent Gottwald żył gorące uczuciami przyjaźni. Śmierć płomiennego bojownika o pokój i internacjonalistę, wiernego ucznia Stalina, skupi jeszcze bardziej masy pracujące obu naszych krajów wokół nieśmiertelnej nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, wokół naszych Partii, które prowadzą oba bratnie narody do jednego wielkiego celu — do socjalizmu”.

Podobne depesze kondolencyjne przesyłał m. in. Zarząd Główny Zw.

Społeczeństwo Warszawy składa kondolencje w ambasadzie CSR

W ambasadzie Republiki Czechosłowackiej delegacja społeczeństwa Warszawy nadal składają wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu wielkiej straty, jaka dotknęła naród czechosłowacki — zgonu Prezydenta Klementa Gottwalda.

18 bm. do ambasady przybyła m. in. delegacja budowniczych warszawskiego „Metro”. Składając kondolencje, przekazali oni równocześnie bratniemu narodowi Czechosłowacji zapewnienia o swej serdecznej przyjaźni i jedności w wspólnej walce o pokój i budowę lepszego życia. Delegacja drużyny harcerskiej im. Klementa Gottwalda ze Szkoły Podstawowej nr 132 przyniosła do ambasady wiązankę czerwonych kwiatów. Kwiaty wysłane zostały do Pragi, gdzie będą złożone w trumny Wielkiego Nauczyciela narodu czechosłowackiego.

Zawodowego Hutników w Stalino-grodzie, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, oraz załoga Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych, które uchwały Rady Ministrów z dnia 17 marca br. otrzymały imię Klementa Gottwalda.

Również młodzież polska śle depesze do młodzieży czechosłowackiej.

„Młodzież Czechosłowacji, szczególnie młodzież górnicza — czytamy w depeszy studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie do słuchaczy Wyższej Szkoły Górniczej w Ostrawie, — która tak bardzo opiekowała się Towarzyszem Gottwaldem, zwróciła jemu i zahartowanej pod jego przewodnictwem Partii Komunistycznej swoją szczęśliwą młodzież. W tych bolesnych dla Was dniach łączymy się z Wami w bólu i żałobie”.

Zespoły „Pax”, redakcji „Dziś i Jutro”, redakcji „Słowa Powszechnego”, Komisja Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP oraz posłowie bezpartyjni — działacze katolicy piszą m. in. w przesłanym do ambasady Republiki Czechosłowackiej w Warszawie piśmie:

„Katolicy polscy, skupieni w Frontie Narodowym walki o Pokój i Plan 6-letni pod wodzą Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bieruta, wzmacniają jeszcze swe wysiłki i wspólnie z całym narodem i z narodem czechosłowackim przyczynią się do urzutowania pokoju i socjalizmu w Europie”.

Depesze kondolencyjne przesyłał również m. in. Centralny Związek Spółdzielczy, Główny Komitet Kultury Fizycznej, Zarząd Główny TPD oraz pracownicy Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki.

Cała postępową ludzkość składa hołd pamięci Klementa Gottwalda

Od wczesnych godzin rannych posuwają się ulicami Pragi ku Hradczynomu kolumny ludzi, aby w sali hiszpańskiej Hradczynu pożegnać ukochanego wodza narodu czechosłowackiego — Klementa Gottwalda.

Liczne delegacje ludności przybywają ze wszystkich zakątków Republiki. Składają one wieńce. Sala hiszpańska jest zapełniona wieńcami. Składa się je teraz w innych salach, w korytarzach.

Dnia 17 marca o godz. 17 wartę honorową przy trumnie Klementa Gottwalda obejmują członkowie rządu z Antoninem Zapotockym na czele. Do sali wchodzi radziecka delegacja rządu z pierwszym zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Marszałkiem Związku Radzieckiego N. A. Bulganinem na czele. Delegacja zbliża się do trumny i składa wielki wieńiec z żywych kwiatów. Na wstęgach widnieje napis:

„Wielkiemu założycielowi ludowo-demokratycznej Czechosłowacji, wiernemu przyjacielowi Związku Radzieckiego, Towarzyszu Klementowi Gottwaldowi — od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, od Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR”.

Po złożeniu wieńca Marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bulganin, M. A. Jasnów, N. M. Piegow, A. E. Bogomołow i generał A. Z. Kobiulow obejmują wartę honorową przy trumnie.

Następnie przybywa chińska delegacja rządu — Premier Państwa Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Lai, wicepremier Państwa Rady Administracyjnej Kuo Mo-Zo i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Czechosłowacji Tań Szi-Lai. Składają oni wieńce u stóp trumny i obejmują po delegacji radzieckiej wartę honorową.

Pograżone w głębokiej żałobie masy pracujące Czechosłowacji przyrzekają dokończyć dzieła, któremu całe swe życie poświęcił Klement Gottwald. Przyrzeczenie to popierają one czynem twórczym.

Wiec żałobny załogi kopalni im. Klementa Gottwalda przekształcił się w manifestację bezgranicznego oddania klasy robotniczej Partii Komunistycznej i rządowi czechosłowackiemu. W depeszy kondolencyjnej do KC Partii górniczy ostrawscy zobowiązują się do „dania Republice tyle węgla, ile trzeba go będzie dla zbudowania socjalizmu”. Metalowcy w Ołomuńcu zgromadzeni na wiecu żałobnym stwierdzają w depeszy kondolencyjnej:

„Jeszcze mocniej zespalać się wokół rządu, Frontu Narodowego i ukochanej Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w jeszcze ściślejszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim będziemy walczyli o wykonanie zadań produkcyjnych, aby wcielić w życie nakazy Towarzysza Gottwalda”.

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji przybywają liczne delegacje organizacji partyjnych i społecznych, mieszkańców miast i wsi, aby wyrazić współczucie z powodu zgonu Prezydenta i Nauczyciela narodu czechosłowackiego, aby zapewnić kierownikom Partii o swej wierności oraz o gotowości wykonania nakazów Zmarłego — zbudowania socjalizmu w Czechosłowacji.

Pamięci Klementa Gottwalda składa hołd cała postępową ludzkość. Do Pragi napływają ze wszystkich stron świata wiadomości o powszechnym żalu, jaki wywołał przedwczesny zgon Wielkiego Syna narodu czechosłowackiego.

Dziś pogrzeb Prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP). Komisja do zorganizowania pogrzebu Prezydenta Republiki i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda podała, że w dniu 19 marca 1953 r. akt żałobny rozpocznie się o godzinie 13 w sali hiszpańskiej zamku praskiego. Następnie trumna z ciałem Klementa Gottwalda zostanie umieszczona na lawecie i pochód żałobny ruszy przez Pragę.

Na placu Leteńskim żołnierze armii czechosłowackiej, siły zbrojne ministerstwa bezpieczeństwa narodowego i milicja ludowa oddadzą ostatnie honory swemu dowódcy naczelnemu w żałobnym marszu przed trumną.

Pochód żałobny skieruje się następnie na plac Wacławski, gdzie masy pracujące Pragi, zgromadzone na wiecu żałobnym, pożegnają ukochanego Prezydenta i Przewodniczącego Partii.

Po wiecu żałobnym trumna z ciałem Klementa Gottwalda zostanie umieszczona w pomniku-muzeum wyzwoleńca narodowego na górze Vitkov.

W 82 rocznicę Komuny Paryskiej

PARYŻ (PAP). We wtorek w sali Mutualite w Paryżu odbył się uroczysty wiec poświęcony 82 rocznicy Komuny Paryskiej.

Do prezydium zebrania weszli przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, Etienne Fajon, Francois Billoux, Waldeck-Rochet oraz przedstawiciele Powszechnej Konfederacji Pracy i innych organizacji demokratycznych.

W wygłoszonym przemówieniu Jacques Duclos podkreślił w szczególności ogromną rolę Towarzysza Stalina, pod którego kierownictwem naród radziecki zrealizował marzenia komunistów paryskich. Huczyni imi oklaskami przyjęto słowa Duclosa, że potomkowie komunistów paryskich — komuniści francuscy — pójdą w ślady Związku Radzieckiego.

Depesza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do Ministra Obrony Narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej

Z okazji święta bratniej Mongolskiej Armii Ludowej zasyłał Wam i żołnierzom Ludowej Armii Mongolskiej, w imieniu własnym i żołnierzy Wojska Polskiego gorące i serdeczne pozdrowienia.

Ludowa Armia Mongolska związana braterstwem broni i idei z okrytą chwałą i niezwykłą Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, stoi na straży niepodległości swojej ojczyzny oraz pokoju światowego przed zakusami amerykańskich imperialistów i wziętych przez nich na służbę japońskich zaborców.

Zycząc siłom zbrojnym bratniego narodu mongolskiego budującego zwycięsko socjalizm, dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia pokoju i szczęśliwej przyszłości narodu mongolskiego.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

W 5 rocznicę podpisania układu radziecko-bułgarskiego

W dniu 18 marca br. naród bułgarski uroczysto obchodził 5 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Bułgarską Republiką Ludową.

Delegacja polska udała się do Pragi na pogrzeb Klementa Gottwalda

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych dnia 18 marca br. udała się do Pragi z Przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja polska na pogrzeb Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klementa Gottwalda.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego z Wiceprezesem Rady Ministrów Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni państw obojczy.

Przybycie delegacji polskiej do Pragi

PRAGA (PAP). Dnia 18 marca przybyła do Pragi delegacja polska na pogrzeb Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klementa Gottwalda. Na czele delegacji polskiej stoi Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Na lotnisku praskim witali delegację Prezes Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky, zastępcy Prezesa Rady Ministrów — V. Siroky, J. Dolansky, K. Bacilek, A. Czepiczka, V. Kopecky, A. Novotny, oraz inni członkowie rządu, przewodniczący Zgromadzenia Narodo-

wego O. John, sekretarze Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przedstawiciele Frontu Narodowego i inni działacze polityczni i społeczni.

Na lotnisku przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej i krajów zaprzyjaźnionych z ambasadorem ZSRR w Pradze A. J. Bogomołowem na czele oraz członkowie zagranicznych delegacji na pogrzeb Prezydenta Klementa Gottwalda.

Na lotnisku obecny był ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pradze Wiktor Grosz w otoczeniu wyższych urzędników ambasady.

Delegacja polska z Przewodniczącym KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele złożyła dnia 18 bm. u trumny Klementa Gottwalda wieńce w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rady Państwa, Rady Ministrów, sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu Związku Młodzieży Polskiej. Po złożeniu wieńców członkowie delegacji pełnili wartę honorową przy trumnie Klementa Gottwalda.

Dziś na str. 3 artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta p. t. „Gzcząc świetlaną pamięć Kl. Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów”

Dzień żałoby w ZSRR w dniu pogrzebu Klementa Gottwalda

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że Rada Ministrów ZSRR postanowiła uznać dzień pogrzebu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda — 19 marca — za dzień żałoby i w dniu tym wywiesić flagi żałobne.

UMACNIAC JEDNOŚĆ I PRZYJAŹŃ WOLNYCH NARODÓW TO WYKONAĆ TESTAMENT, JAKI POZOSTAWIŁ NAM WIELKI STALIN to działać zgodnie z ideałami, jakie przyświecały Klementowi Gottwaldowi

Towarzysze! Obywatele!

Dzielny, bratni naród czechosłowacki poniósł niepowetowaną stratę. Umarł Towarzysz Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wielki wódz swojej ojczyzny, najlepszy i najwierniejszy w swoim kraju uczeń Lenina i Stalina.

Nie było w ciągu ostatnich bez mała 30 lat ważniejszego wydarzenia w życiu narodu Czechosłowacji, w którym by nie uczestniczył Klement Gottwald, jako płomienny bojownik o prawa i zdobycze klasy robotniczej i ludu pracującego, jako niezłomny wódz Partii Komunistycznej czołowej siły narodu.

W tragicznych dniach zmywu imperialistycznej w Monachium bezpośrednio wymierzonej przeciw narodowi czechosłowackiemu, Klement Gottwald — wódz Partii Komunistycznej stał się wyrazicielem uczuć i dążeń całego narodu, uosobieniem jego gotowości do walki i do największych ofiar w obronie wolności i niepodległości swojej ojczyzny.

W latach hitlerowskiej okupacji w Klementie Gottwaldzie naród widział swego obrońcę, niezmordowanego, płomiennego organizatora walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Była to pierwsza od setek lat walka ludu czechosłowackiego, którą uwieńczyło zwycięstwo. Mogła się ona skończyć zwycięstwem dlatego, że Gottwald, że Partia Komunistyczna nauczyły lud czechosłowacki walczyć swą walką i swą nadzieją z walką mocarstwa zrodzonego ze zwycięskiej Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Naród widział w Klementie Gottwaldzie najlepszego wyraziciela swych dążeń i nadziei, w dniach triumfu po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką — kiedy to pod jego i jego partii kierownictwem przystąpił do budowania i umacniania Republiki Ludowo-Demokratycznej, kiedy to Partia Komunistyczna stojąc na czele mas ludowych torowała drogę budownictwu silnej, szczęśliwej socjalistycznej Czechosłowacji.

Był w pięknym i ofiarnym życiu największego syna Czechosłowacji moment, który ze szczególną siłą pokazał jak nierozdzielnie związane były z narodem Klement Gottwald i kierowana przez niego Partia Komunistyczna. To był luty 1948 roku, gdy imperialiści usiłowali zadać śmiertelny cios ludowej Czechosłowacji. Na cały kraj rozległ się wzywający do walki głos Gottwalda. Głos Partii. W ciągu dosłownie kilku godzin miliony ludzi pracy stanęły do walki. Nie było w Czechosłowacji i miastach i wsi, gdzieby nie powstał lud. Zdało się, że wróciły czasy Jana Husa — ale w skali tysiąckrotnie większej, bardziej potężnej.

Gottwald i Partia porwali masy do walki i zdruzgotali spisek reakcji. Było to uderzenie zadane z siłą pioruna. Nigdy już po tym reakcja czechosłowacka nie miała dość siły, by stanąć do jawnej walki z narodem, który pod przewodnictwem Gottwalda pewnie kroczył na drodze budownictwa socjalizmu.

Po tym zwycięstwie narody Czechosłowacji posłały Gottwalda na prastary Hradczyn, by strzegł rewolucji i prowadził ją naprzód. Tam na Hradczynie zastała go 14 marca 1953 roku śmierć.

Niewymownie ciężka strata dotknęła nie tylko narody Czechosłowacji, które straciły ojca Republiki. Bolesna strata dotknęła wszystkich ludzi pracy na świecie. Wszystkich bojujących o pokój, demokrację i socjalizm. Bowiem Klement Gottwald należał do wychowanego przez Lenina i Stalina żelaznego zastępu przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, a jego imię było znane, bliskie i drogie walczącej klasie robotniczej całego świata.

Mówić o życiu i walce Gottwalda — to mówić o życiu i walce klasy robotniczej i narodów Czechosłowacji. Syn biednej rodziny chłopskiej od najmłodszych lat zasnął jako robotnik w przemyśle i ucisku ze strony kapitalistów i obszarników.

Jako przywódca rewolucyjnego ruchu robotniczego w Czechosłowacji w okresie międzywojennym Towarzysz Gottwald walczył niezmordowanie o ideologiczne, polityczne i organizacyjne umocnienie Partii, o stałe oczyszczanie jej szeregów od elementów wrogich, oportunistycznych i kapitulacyjnych, kierując się przebogatym doświadczeniem partii bolszewickiej, która zawsze uważała za wzór dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata.

W myśli nauk Lenina i Stalina wpisał w masy partyjne i w klasę robotniczą to wielką prawdę, że bez zahartowanej, rewolucyjnej, wierniejszej zasadom marksizmu-leninizmu partii robotniczej nie można obalić władzy kapitalatu i ustanowić na jej gruzach władzy ludu pracującego.

Fragmety przemówienia Sekretarza KC PZPR Wiceprezesa Rady Ministrów Z. Nowaka wygłoszonego 17 bm. na zgromadzeniu żałobnym dla uczczenia pamięci Kl. Gottwalda

Towarzysz Gottwald wychowywał Partię, klasę robotniczą i masy pracujące w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu w duchu braterskiej jedności robotników czeskich i słowackich, w duchu miłości i wierności do Związku Radzieckiego, pierwszego państwa robotników i chłopów.

Pod jego przewodnictwem partia wyrosła w wielką siłę polityczną kierującą walkami klasy robotniczej i ludu pracującego o chleb, wolność i pokój.

Po ustanowieniu dyktatury hitlerowskiej w Niemczech — Komunistyczna Partia Czechosłowacji pod kierownictwem Klementa Gottwalda wzmogła walkę o stworzenie jednolitego frontu klasy robotniczej i szerokiego frontu ludowego, w obronie zagrożonej niepodległości ojczyzny.

Wielką prawdą głoszoną przez Józefa Stalina, że komuniści są nie tylko bojownikami wyzwolenia klasy robotniczej, lecz zarazem bojownikami wolności i niepodległości swego narodu, że sprawy wyzwolenia społecznego i niepodległości narodowej splatają się nierozdzielnie — znalazła swe potwierdzenie również i w Czechosłowacji.

Komuniści Czechosłowacji pod wodzą Gottwalda w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa ze strony hitlerowskich agresorów ofiarnie i po bratersku stanęli do walki w obronie wolności i niepodległości swojej ojczyzny. Klement Gottwald i jego towarzysze z niesłabnącą pasją demaskowali obłudne i zradzieckie machinacje wielkiej burżuazji czechosłowackiej oraz amerykańsko-angielskich imperialistów — inspiratorów haniebnego układu w Monachium.

Kierowana przez Towarzysza Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowacji była jedyną siłą, która konsekwentnie, do końca broniła niepodległości ojczyzny i mobilizowała masy do walki przeciw agresji hitlerowskiej, jedyną siłą, która pozostała wierna narodowej i państwowej samodzielnosci Czechosłowacji.

Naród czechosłowacki mógł wtedy z całą jasnością zobaczyć kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem. Ze wszystkich państw ówczesnego świata, jedynie Związek Radziecki stanął całym sercem po stronie Czechosłowacji i gotów był jej okazać wszechstronną pomoc (w walce z hitlerowską agresją).

Wielki Stalin powierzył w 1938 roku Klementowi Gottwaldowi niezwykle ważne zadanie zakomunikowania rządowi Czechosłowacji, że rząd radziecki gotów jest okazać Czechosłowacji pomoc wojskową. Burżuazja czechosłowacka, jak wiemy, nie chciała bronić niepodległości, nie chciała pomocy radzieckiej, zdradziła naród, wydała Czechosłowację na łup Hitlera.

Żywo w pamięci mamy jeszcze tamten okres. Pamiętamy haniebną politykę faszystowskich rządów sanacyjnych w Polsce, które do spółki z Hitlerem dokonywały agresji przeciw Czechosłowacji. Był to nie tylko atak wymierzony przeciw narodowi czechosłowackiemu, ale zarazem atak skierowany przeciwko podstawowemu interesom narodu polskiego, które burżuazja polska sprzedała Hitlerowi. Rękami burżuazji polskiej zostały w ten sposób stworzone warunki dla późniejszej agresji hitlerowskiej przeciw Polsce.

Naród polski potępił tą zradziecką politykę. Komuniści polscy na czele mas ludowych z całą mocą zwalczały to politykę zradziecką w stosunku do bratniego ludu Czechosłowacji, zradziecką wobec narodu polskiego. Patrioty polscy byli całym sercem po stronie patriotów czechosłowackich i razem z nimi przeżywali ciężkie dni klęski. Wśród patriotów polskich coraz silniejsza stała się wiara w to, że kiedy narody Polski i Czechosłowacji pozbędą się swych zradzieckich burżuazyjnych rządów bezpowrotnie skończy się era konfliktów i zacznie się era braterskiej współpracy.

Towarzysz Gottwald i komuniści czechosłowaccy umieli zawsze odróżnić zaprzędaną Hitlerowi klikę sanacyjną od narodu polskiego. W ludzie polskim walczącym przeciw faszystom, widzieli swego brata i sojusznika.

W latach okupacji hitlerowskiej Partia Komunistyczna z Gottwaldem na czele była organizatorem i wodzem walki mas ludowych o wolność narodową i społeczną. Płomiennie wezwania Gottwalda wlewały otuchę w serca, wkładały walczącym

broń do ręki, uskrzydlały do bohaterstkich czynów.

Dwadzieścia pięć tysięcy najlepszych synów partii poległo w nieubłaganej walce z okupantem. Z jej szeregów wyszli bohaterzy narodu — Jan Szwerma i Juliusz Fuczik.

Związek Radziecki, Wielki Stalin okazywał braterską pomoc w walce narodowo-wyzwoleńczej ludu czechosłowackiego, uzbroidł tworzone przez Gottwalda na ziemi radzieckiej czechosłowackie oddziały wojskowe, okazał potężną pomoc powstaniu ludowemu w Słowacji i w Pradze — przyniósł w maju 1945 roku wolność Czechosłowacji.

Zaczął się nowy okres w dziejach kraju.

Kierowana przez Klementa Gottwalda Partia Komunistyczna w 1946 r. odnosiła wielkie zwycięstwo w wyborach. Klasa robotnicza i masy ludowe głosowały na Komunistyczną Partię Czechosłowacji, na Towarzysza Gottwalda. Miały one zaufanie do komunistów jako do najbardziej ofiarnych patriotów. Miały bezgranicznie zaufanie do wodza Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Towarzysza Gottwalda, do nakreślonego przez program budownictwa ludowo-demokratycznej Czechosłowacji. Z woli narodu Towarzysz Gottwald został Prezensem Rady Ministrów.

Partia Komunistyczna, Klement Gottwald nie zawiedli zaufania narodu. Ze zdwojoną energią komuniści mobilizują masy pracujące Czechosłowacji do budownictwa państwowego i gospodarczego, do walki z knowaniami burżuazji czechosłowackiej i jej mocodawców z Nowego Jorku i Londynu.

Ze zdwojoną energią pracuje Towarzysz Gottwald nad umacnianiem przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W tym okresie rzucił hasło, które stało się zawołaniem wszystkich czechosłowackich patriotów: „Z Związkiem Radzieckim — na wieki!”

I wtedy to imperialiści prerażeni osiągnięciami demokracji w Czechosłowacji dają swym poplecnikom rozkaz do otwartego wystąpienia. Na wystąpienie spiskowców reakcyjnych lud pracujący pod wodzą Towarzysza Gottwalda odpowiedział bezprzekładnym w dziejach narodu bojujowym zwarciem swych szeregów, zdruzgotaniem spisku.

Sławne zwycięstwo lutowe 1948 roku na zawsze weszło do historii narodów Czechosłowacji. Ludzie pracy jeszcze silniej skupili się wokół swej Partii Komunistycznej i wokół Towarzysza Gottwalda. Rozgromienie lutowego spisku imperialistów i ich burżuazyjnej agencji oznaczało poważne umocnienie władzy ludowo-demokratycznej, oczyszczenie drogi dla przejścia do budowy ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji.

Wyteżona, ofiarna praca mas ludowych wydała wspaniałe owoce. W latach 1949—1952 globalna produkcja przemysłu Czechosłowacji wzrosła o 82 proc. i prawie dwukrotnie przekroczyła poziom 1937 roku. Ponad czterokrotnie wzrosła produkcja przemysłowa, w utrzymywanej dawniej przez burżuazję czeską w stanie zacofania, Słowacji. W ostatnim kwartale 1952 roku już w 48 proc. wsi czechosłowackich istniały spółdzielnie produkcyjne.

Najbliższą, serdeczną troską otaczał Towarzysz Gottwald ludzi pracy swej ojczyzny, nieustrudzenie dbał o rozwój twórczej inicjatywy i zdolności, o stały wzrost poziomu materialnego i kulturalnego robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Towarzysz Gottwald w ciągu tych lat rozwinął ogromną działalność zwłaszcza w dziedzinie wychowania i wysuwania nowych kadr. Tysiące nowych ludzi spośród klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji powołano na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska.

Towarzysz Gottwald otaczał te nowe kadry stałą opieką. Wychowywał je jak i cała partia w duchu bezgranicznego przywiązania i wierności wielkiemu sztandarowi Lenina i Stalina.

Pod przewodnictwem Towarzysza Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowacji zdecydowanie wystąpiła przeciwko bełgardzkiej bandzie szpiegów i morderców. Zdemaskowała przed narodem i rozgromiła od dawna montowaną przez imperialistów titowsko-trockistowską, syjonistyczną i kosmopolityczną agencję wewnątrz partii. Zbrodnica szpiegowsko-dywersyjna grupa Słanskiego miała za zadanie dokonanie kontrrewolucyjnego przewrotu, pozabawienie narodu czechosłowackiego niepodległości, wyrwanie Czechosłowacji z obozu socjalizmu i przekształcenie jej w bazę agresji imperialistycznej na modłę titowskiej Jugosławii.

Towarzysz Gottwald na czele komunistów czechosłowackich i całego ludu pracującego — dał dowód czujności rewolucyjnej, przekreślił plany imperialistów, zadał im nową ciężką klęskę.

Był to wielki sukces nie tylko narodów Czechosłowacji, ale całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Partia Komunistyczna, oczyszcziła się od wrogów i agentów imperializmu i wyszła jeszcze bardziej wzmocniona i lepiej uzbrojona do dalszej walki.

Pod wodzą Towarzysza Gottwalda dokonano się poważne ideologiczne i organizacyjne umocnienie Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Wielkim wydarzeniem w życiu partii było przyjęcie na ogólnokrajowej konferencji w grudniu ub. roku nowego statutu, wzorowanego na statucie KPZR. Dzięki Towarzyszowi Gottwaldowi Komunistyczna Partia Czechosłowacji pogłębiła swą więź z masami pracującymi, doprowadziła do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu władzy ludowej do niewzruszonej braterskiej jedności Czechów i Słowaków.

Pod jego kierownictwem narody Czechosłowacji osiągnęły wielkie sukcesy w budownictwie ustroju socjalistycznego. Umocniło się państwo ludowe, okrzepł front narodowy, wzrosły siły gospodarcze i obronne kraju. Ludowa Republika Czechosłowacka stała się mocnym i niewzruszonym ogniwem światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Pod wodzą Towarzysza Gottwalda została umocniona i pogłębiona nierozdzielna przyjaźń i braterski sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim — gwarantem niepodległości i rozkwitu Czechosłowacji. Towarzysz Gottwald wychował partię i naród w duchu niezłomnej wierności i głębokiej miłości do Wielkiego Kraju Rad, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Wielkiego Stalina. Uczył stałe masy pracujące, że wszelkie osłabienie więzi i przyjaźni z ZSRR musi doprowadzić kraj do zejścia z drogi budownictwa socjalistycznego, do przywrócenia kapitalizmu i utraty niepodległości.

Pod wodzą Towarzysza Gottwalda narody Czechosłowacji umocniły i rozwinęły więzy braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy ze wszystkimi krajami demokracji ludowej. Serdeczny i braterski sojusz łączący ludową Czechosłowację z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Cztery dni przed śmiercią pisał Towarzysz Gottwald z okazji szóstej rocznicy zawarcia czechosłowacko-polskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, pełne głębokiej treści słowa: „Przesyłam Wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia od całego narodu czechosłowackiego i ode mnie osobiście... Stale rosnąca i pogłębiająca się współpraca naszych narodów, ich jedność i zespolenie się wokół potężnego Związku Radzieckiego. Ich wierność wskazaniam Wielkiego Stalina — to trwałe fundamenty, na których lud obu naszych krajów odbuduje budownictwo socjalizmu i walkę o pokój. We wspólnej walce o zbudowanie socjalizmu i uderzenie wszystkich intruzów i prowokacji podżegaczy wojennych, żyjęcie narodowi polskiemu jak największych sukcesów”.

ZE SPORTU

PRZEDSTAWIAMY ZWYCIĘZCÓW W KONKURSACH SPORTOWYCH nr 36 i 37

Zainteresowanie naszymi ostatnimi konkursami sportowymi nr 36 i 37 było niesłychanie wielkie. Oczywiście stosunkowo łatwiejsze zadanie mieli ci, którzy ograniczyli się tylko do wytypowania wyniku meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy Gwardią Bydgoszcz i Górnikiem Bytom, zakończone jak wiadomo zwycięstwem zespołu śląskiego w stosunku 3:1 (1:0). Znaczenie natomiast trudniejszy był konkurs polegający na odgadnięciu 10 mistrzów Pomorza w boksie. Otóż tej sztuki nie dokonał nikt. Bo też dla wszystkich największą niespodzianką było zdobycie tytułu mistrzowskiego — przez Pomorskiego w wadze średniej oraz nieoczekiwane wyeliminowanie (na skutek kontuzji) Pawłowskiego w wadze półśredniej. Mimo to poczęta konkursowa przyniosła nam 5 kuponów zawierających tylko jeden bład.

Dalsze nagrody przyznaliśmy drogą losowania między tych uczestników, którzy nadesłali kupony z dwoma błędami.

A oto kompletna lista nagrodzonych w obu konkursach:

1. Z. Langner, Bydż., ul. Malachowskiego 5/2, 2. R. Komarski, Bydż., ul. Lwowska 1/2, 3. W. Gauza, Bydż., ul. Długa 62/4, 4. J. Makowski, Bydż., ul. Śniadeckich 9/6, 5. Z. Pawlik, Bydż., Chelmska 12/4, 6. W. Urbański, Bydż., Traugutta 5, 7. H. Andrzejewski, Bydż., Karpacka 4/2, 8. J. Pierzyński, Bydż., T. Magdzińskiego 4/5, 9. H. Sikorski, Bydż., Św. Floriana 6/13, 10. J. Graczyk, Bydż., Św. Trójcy 37, 11. E. Kwiatkowski, Bydż., Sienkiewicza 38/4, 12. Cz. Belkówna, Bydż., ul. M. Bucza 8/5, 13. R. Szopiński, Bydż., ul. Św. Antoniego 9a/1, 14. E. Wyrwa, Bydż., Koronowska 17/3, 15. Z. Mielczarek, Bydż., ul. Kujawska 51/10, 16. J. Parkitny, Bydż., Bocłano-

Ostatnie słowa Klementa Gottwalda skierowane do narodu polskiego mają wagę testamentu dla naszej przyjaźni.

Śmierć Klementa Gottwalda jest wielką i niepowetowaną stratą dla narodu czechosłowackiego, dla narodu polskiego i dla całego obozu pokoju i socjalizmu.

7 marca na tydzień przed śmiercią Klement Gottwald przemawiając w Pradze wytyczył narodowi czechosłowackiemu drogę działania po odejściu Wielkiego Stalina.

Mówił on wówczas:

„Towarzysz Stalin zawsze nas uczył, że nie powinniśmy upadać na duchu, że w żadnych okolicznościach nie wolno nam tracić głowy. Dlatego też, wykonując testament Stalina jeszcze wyżej podnieśmy sztandar Lenina — Stalina i zdecydowanie pójdziemy po drodze, którą wskazał nam Stalin, po drodze budownictwa socjalizmu w naszym kraju, po drodze walki o zachowanie i utrwalenie pokoju”.

Oto testament Klementa Gottwalda, który bezwarunkowo będzie wykonany przez partię i przez naród.

Ludowo - demokratyczna Czechosłowacja — krocząc pewnie drogą wytyczoną przez współbojownika nieśmiertelnego Stalina — Towarzysza Klementa Gottwalda wypełni jego testament, pomnoży swe wielkie osiągnięcia, dojdzie do socjalizmu, okaże się godną szacunku miana „szturmowej brygady”.

W tych ciężkich dniach dla narodu czechosłowackiego nasza Partia, nasza klasa robotnicza, nasz naród jest całym sercem z bratnim narodem czechosłowackim. Dzielać jego ból i żal po stracie wielkiego wodza odrzodzonej, ludowo - demokratycznej Czechosłowacji, zapewniamy naszym braci, że jeszcze bardziej zaciesnimy naszą współpracę i sojusz z narodami Czechosłowacji i podwoimy nasze wysiłki w walce o wspólną sprawę pokoju i socjalizmu.

Jeszcze mocniej skupia się wszystkie żywe, patriotyczne siły naszego narodu we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiernego ucznia Józefa Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta.

Jeszcze mocniej zewrżemy nasze szeregi w wielkim światowym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu, do działań zgodnie z ideałami, jakie przyświecały Towarzyszowi Klementowi Gottwaldowi w ciągu całego jego pięknego i szlachetnego życia.

Umacniać tę siłę, umacniać jedność i przyjaźń wszystkich wolnych narodów, stale wznosić czujność rewolucyjną — to wykonanie testamentu, jaki pozostawił nam wielki Stalin, to działać zgodnie z ideałami, jakie przyświecały Towarzyszowi Klementowi Gottwaldowi w ciągu całego jego pięknego i szlachetnego życia.

Niezmierzona jest siła narodów walczących o utrwalenie swych najświętszych praw do niepodległości, pokoju i budowy nowego, lepszego, szczęśliwego życia.

Umacniać tę siłę, umacniać jedność i przyjaźń wszystkich wolnych narodów, stale wznosić czujność rewolucyjną — to wykonanie testamentu, jaki pozostawił nam wielki Stalin, to działać zgodnie z ideałami, jakie przyświecały Towarzyszowi Klementowi Gottwaldowi w ciągu całego jego pięknego i szlachetnego życia.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA POLSKI

W drugim dniu indywidualnych szermierczych mistrzostw Polski rozpoczęły się rozgrywki we florecie mężczyzn, w których startowało 59 zawodników. Już pierwsze spotkania wykazały znaczną poprawę formy czołowych oraz wielu młodych, utalentowanych zawodników. Młodzież poważnie zbliżyła się do czołówek, czego dowodem jest fakt wyeliminowania w ćwierćfinale szeregu znanych zawodników, jak Soltan czy Trzebuchowski. Ciężką walkę o wejście do półfinału stoczył Rydz, który po porażce z młodym Kuszelewskim, musiał stoczyć jeszcze dodatkowe spotkanie.

Do półfinału zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Pawłowski, Przędziecki, A. Twardok, Kadelski, Szejder, Piątkowski, Czajkowski, Rybicki, Kuszewski, Schmidt, Czypionka, Pawlas, Zimoch, Przędziecki Z., Rydz.

PÓŁFINALIŚCI TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI STALINOGRÓD

W trzecim dniu tenisowych mistrzostw w hali krytej rozgrywanych w Gliwicach wyłoniono dwu dalszych półfinalistów. Są nimi Niesiór (Górnik Stalinogród), który pokonał Bratka (Stal Stalinogród) 8:6, 7:5 oraz Buchalik (Górnik Stalinogród) po zwycięstwie nad swym kolegą klubowym Kowalczem 6:1, 6:4. W półfinałach spotkały się Niesiór z Liczyskim Ksawerym oraz Buchalik z Tyciem.

Najciekawszym spotkaniem w grze podwójnej była walka między parami Hebda-Beldowski (CWKS) a Piotrowskim (CWKS) i Sebrala (OWKS Kraków). Zwyciężyła para Hebda — Beldowski 8:6, 6:4.

Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów

Artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC PZPR —
BOLESŁAWA BIERUTA na łamach dziennika „Rudé Pravo“

PRAGA (PAP) Na łamach dziennika „Rudé Pravo“, organu centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, ukazał się artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruty pt. „Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów“.

Poniżej podajemy pełny tekst artykułu:

Cały naród polski łączy się z bratnimi narodami Czechosłowacji w głębokim smutku. Śmierć Klementa Gottwalda jest niepowetowaną i ciężką stratą całego obozu pokoju i socjalizmu. Przyszła ona niespodziewanie w chwili, gdy cała przodująca ludzkość boleśnie przeżywa rozstanie się z życiem Wielkiego Nauczyciela i bojownika, Wodza mas pracujących całego świata, geniusza i przewodnika epoki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — Józefa Stalina.

Jeszcze czuje się w dłoni serdeczny, braterski, przeniknięty wspólnie odczuwanym bólem uścisk Klementa Gottwalda w Domu Związków Zawodowych i pod Mauzoleum na Placu Czerwonym. Jeszcze zachowało się w oczach jego pełne smutku, i hartu spojrzenie w chwili, gdy żegnaliśmy wspólnie tego, kogośmy najgoręcej kochali. Dlatego tak trudno oswoić się z myślą, że śmierć wydarła z naszych szeregów jednego z najwspanialszych uczniów i towarzyszy walki Stalina, jednego z chorążych jego nieśmiertelnego sztandaru, pod którym kroczył nieprzerwanie rosnące wciąż miliony wielkiej proletariackiej armii komunistycznej.

Niewypowiedziane wielkie niezdziwienie ogodziło w bratnie narody Czechosłowacji, które Klement Gottwald wiodł niezłomnie poprzez dziesiątki lat walki ciężkiej i trudnej — jako bezgranicznie wierny sprawie ich wolności, jako nieugięty ich przywódca w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, jako wielki budowniczy ich nowego państwa, opartego na trwałych, szpizowych podstawach demokracji ludowej i nierozzerwalnego braterskiego sojuszu z narodami, które wyzwoliły się z jarzma kapitalizmu. Ale wielkość i nieśmiertelność zastugi Klementa Gottwalda dla historii narodów Czechosłowacji na tym polega przede wszystkim, że narody te nie są już i nigdy nie będą osamotnione ani w swych uczuciach, ani w swych wysiłkach.

Świadomość, że wielkie przeżycia i dzieje narodów Czechosłowacji są dziś już przeżyciami i dziejami potężnego międzynarodowego obozu, który jest nieziszczalnym i zwyciężym dziełem nieśmiertelnego geniusza stalinowskiego, jest czynnikiem krzepiącym uczucia, siłę i wolę narodów Czechosłowacji, a wraz z nimi wszystkich narodów obozu pokoju i socjalizmu.

Bezpowrotnie przeminął czas niepewności losów dla narodów, które dzięki bohaterkiej pomocy Wielkiego Związku Radzieckiego, zdobyły na zawsze wolność i niezależność, utrwaliły władzę ludu pracującego i budują zwycięsko socjalizm w swoich krajach. Jakże zmieniło się współzycie i wzajemne stosunki między narodami Czechosłowacji i Polski od chwili, gdy nie rządzą już tymi krajami kapitaliści i obszarnicy.

Pamiętamy okres między pierwszą i drugą wojną światową, kiedy to rządząca w obu krajach burżuazja kultuwała niezmiennie wzajemną niechęć i spory między sąsiadującymi

mi z sobą i przeciw bliskimi sobie narodami, łączącymi wspólnymi korzeniami i tradycjami kulturalnymi i historycznymi.

Pamiętamy haniebny rok 1938, kiedy faszystowska klika, rządząca Polską, choć zniechęcona przez olbrzymią większość narodu, nie zawahała się współuczestniczyć w napaści hitlerowskiej na Czechosłowację, pomagając — wbrew najwyższemu interesom narodów całej Europy — w ohydnej, ukartowanej wspólnie przez imperialistów niemieckich, angielskich, francuskich i działających za kulisami imperialistów amerykańskich, zbrodni monachijskiej.

Ta zbrodnia monachijska przyspieszyła rozpętanie najkrwawszej pozogi w dziejach ludzkich, jaką była druga wojna światowa. Z odmetu tej wojny, z niewoli i zniszczeń, które pograżała ona wiele narodów — wyzwolenie przyniosła bohaterka, ofiarą i zwycięską walką narodów radzieckich. Przewodził tej walce i temu ogólnoswiatowemu, historycznemu zwycięstwu Józef Stalin. Przewodnikiem w tej walce była bohaterka, zahartowana w niezliczonych bojach klasowych, bezgranicznie wierna międzynarodowej sprawie wyzwolenia proletariatu, niezłomna w służbie narodowi — Partia Komunistyczna, Partia Lenina i Stalina, partia zwycięskiej rewolucji socjalistycznej.

W pierwszych szeregach walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne kroczyli wszędzie komuniści, demaskując zdradę burżuazji lub jej niechęć i niezgodność do walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Burżuazja wówczas, tak samo jak dziś w wielu krajach kapitalistycznych, przejawiała gotowość wyrzeczenia się suwerenności i niepodległości własnego kraju w strachu przed tym, aby lud pracujący nie ujął w swe ręce władzę. Ale wszędzie tam, dokąd dotarła armia wyzwolenicza i bratnia pomoc narodów radzieckich, lud pracujący pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych ujmował losy swego kraju we własne dłonie, utrwalał swą władzę, budował nowe życie na nowych podstawach.

Wiemy dziś, jak niełatwą była ta walka, wiemy, jak wiele zawdzięczamy w tej walce o nowy, sprawiedliwy, socjalistyczny ustrój społeczny bratniej pomocy narodów radzieckich, ile zawdzięczamy naukom wielkiego naszego Ojca i Nauczyciela, obrońcy i przyjacielu wyzwolonych krajów demokracji ludowej, Towarzysza Stalina.

Towarzysz Klement Gottwald, niezłomny rewolucjonista i najofiarniejszy patriota swego narodu, zahartowany od lat młodzieńczych w walkach klasowych i utalentowany przywódca Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego — był przez całe swe życie nieugiętym bojownikiem wielkiej idei socjalizmu. Zналиśmy go wszyscy — starzy i młodzi współtowarzysze jego walki i pracy pod wspólnymi

sztandarami idei marksistowsko-leninowskich, znała go cała, walcząca pod tymi sztandarami polska i międzynarodowa klasa robotnicza, która dziś schyla nad jego trumną swoje bojowe sztandary i łączy swój głęboki żal z narodami Czechosłowacji.

Naród polski nigdy nie zapomni wielkich zasług i wysiłków Towarzysza Klementa Gottwalda w dziele zbliżenia naszych bratnich narodów, w dziele pogłębienia ich przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dzięki tym wysiłkom narody Czechosłowacji i Polski krocą dziś wspólną i niezawodną drogą braterskiego współdziałania w pomnieniu sił wytwórczych, w podnoszeniu na coraz wyższy poziom zdobyczy gospodarczych i kulturalnych, w umacnianiu państwa jako niezłomnej podstawy obronności każdego kraju przed wszelkimi zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Jesteśmy dziś nawzajem jak najżywniej zainteresowani w jak największym rozszerzeniu i pogłębieniu tego współdziałania i naszej przyjaźni, która łączy nas wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i innymi krajami, wyzwolonymi z pęt kapitalizmu — w jeden potężny i niepokonany oboz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przy bezpośrednim współdziałaniu Towarzysza Gottwalda, dzięki jego aktywnej inicjatywie, pod jego mądrym kierownictwem rozwinęły się już od chwili wyzwolenia nowe stosunki wzajemne między naszymi narodami, których korzyści i znaczenie dla obu naszych krajów stają się z każdym rokiem coraz bardziej cenne i trwałe. Naszym zadaniem jest i będzie dalsze nieustanne pogłębianie tych braterskich stosunków jako wspólnego i niewyczerpanego źródła wzrostu naszych sił, jako czynnika utrwalającego i przyspieszającego budownictwo socjalistyczne w naszych krajach.

Podstawą naszych stosunków sąsiedzkich jest układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czecho-

łowacją a Polską zawarty w dniu 10 marca 1947 r., a podpisany osobicie przez Towarzysza Gottwalda. Olbrzymie znaczenie dla obu krajów ma rozwijająca się wciąż wymianna handlowa oraz współpraca naukowo-techniczna, wzajemna pomoc i współpraca gospodarcza w wielu najróżnorodniejszych dziedzinach. Naszym wspólnym zadaniem jest jak najbardziej wszechstronne rozwijanie i pogłębienie tych stosunków, kierując się wskazaniem Wielkiego Stalina — twórcy braterskiej przyjaźni między wolnymi narodami.

W dniu podpisania układu o przyjaźni i współpracy w 1947 r. Towarzysz Gottwald powiedział:

„Wierzę... że sojusz nasz w przyszłości będzie się stale wzmacniał i pogłębiał, że szybko będą się rozwijać nasze stosunki gospodarcze i kulturalne oraz, że między narodami naszymi nastąpi zbliżenie większe niż kiedykolwiek dotąd w historii“.

Od tej chwili upłynęło 6 lat, a wagę i aktualne znaczenie tych słów Towarzysza Gottwalda potwierdziło w pełni życie. Czyż nasze dzisiejsze, oparte na przyjaźni i braterskiej współpracy, stosunki międzynarodowe nie są stokroć lepsze, pewniejsze, trwalsze i szlachetniejsze od dawnych stosunków pod panowaniem kapitalistów i obszarników, od skrycie podsycanej przez burżuazję niechęci, obłudy, nieufności lub zdrady i niespodziewanego ciosu w chwili przełomowej?

Nową historię i nowe stosunki tworzą dziś nasze narody, które stały się nowymi narodami — narodami zjednoczonymi wewnątrz, jak nigdy przedtem, narodami, których zdobyte gospodarcze i kulturalne rosną i rosnąć będą nieprzerwanie, narodami, których żadna wroga siła nie jest w stanie zepchnąć z drogi budownictwa socjalistycznego. Po drodze tej, wytkniętej przez wielkie idee i wskazania Józefa Stalina prowadził niezłomnie, wytrwale i zdecydowanie narody Czechosłowacji Kle-

ment Gottwald. Pamięć o jego świetlanej i drogim nam wszystkim postaci będzie nam towarzyszyć w dalszej naszej pracy i walce o rzeczywistnienie, o całkowite zwycięstwo nieśmiertelnego dzieła Wielkiego Wodza i Nauczyciela wszystkich narodów, Józefa Stalina.

Daremnie ludzka się imperialiści i ich agentury, licząc na zamieszanie w naszych szeregach. Daremne są ich podłe rachuby na osłabienie międzynarodowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm. Wprost przeciwnie, jeszcze mocniej zewrzymy nasze szeregi, jeszcze ofiarniej, aktywniej walczyć będziemy o umacnianie naszych sił, naszych państw, naszych kierownictw, naszych partii, a wraz z tym naszą przyjaźni, ufności i pomocy wzajemnej i braterskiego współdziałania wolnych narodów, budujących nowe życie.

Narody nasze miłują pokój i nie nawiadzą wojny. Narody nasze wszystkie swe siły skupiają na budownictwie ustroju społecznego, całkowite wolnego od wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Budujemy nasze nowe życie społeczne w oparciu o pomoc wzajemną i przyjaźni między narodami, które łączy wspólna idea — idea bratersstwa ludów, budujących socjalizm i komunizm. Nie chcemy nikomu narzucać swych dążeń, ani drogi, po której kroczymy. Pragniemy współpracy pokojowej ze wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju. Ale nikomu także nie pozwolimy zepchnąć nas siłą z drogi, po której kroczymy i będziemy iść wciąż naprzód zgodnie z wolą mas pracujących, zgodnie z wolą naszych niezależnych i suwerennych narodów.

Dobro narodu, nieustanny wzrost jego sił, jego dobrobytu i kultury, obrona jego wolności i niepodległości, obrona pokoju — oto jest nasze prawo najwyższe.

Zegnąjąc na zawsze Wielkiego Bojownika o dobro narodów Czechosłowacji i o zwycięstwo idei wyzwolenia ludu pracującego na całym świecie, czcąc będziemy wiecześnie świetlaną pamięć Klementa Gottwalda, umacniać będziemy przyjaźni i braterstwo naszych wolnych narodów.

PRAWDZIWE OBLICZE

antypolskiej polityki imperialistów amerykańskich

I.

Wydane ostatnio przez nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Dokumenty wrogiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej“ nazwane czarną księgą imperializmu amerykańskiego. Nikczemne oblicze miliardów zza oceanu występujących stale przeciw Polsce Ludowej, zostało jeszcze raz odsłonięte i ukazało się w całej swej ohydzie.

„Wymowa tych dokumentów — czytamy w przedmowie do tej doniosłej publikacji — jest jednoznaczna i bezsporna: wszystkie wskazują na chęć szkolenia Polsce, wszystkie dowodzą, że ta wroga polityka wynika z amerykańskich planów podboju świata“.

Słusznie MSZ zaznacza, że wydany przezeń tom dokumentów „jest aktem oskarżenia przeciwko rządowi St. Zjednoczonych o spisek przeciw integralności i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“.

Omawiana książka zawiera 56 dokumentów, z których każdy mówi o wrogości w stosunku do nas, począwszy od pierwszego z tych dokumentów, przytaczającego wyjątki ze sławetnego antypolskiego przemówienia wygłoszonego w dniu 6 września 1946 r. w Stuttgarcie przez amerykańskiego sekretarza stanu Byrnasa, insynuującego, że szefowie rządów nie zgodzili się popierać przy układzie pokojowym odstąpienia Polsce Ziemi Odzyskanych.

Cały materiał, zawarty w publikacji MSZ podzielony jest na 3 działy. Treścią pierwszego z nich jest wroga działalność rządu St. Zjednoczonych skierowana przeciwko niepodległości i terytorialnej integralności Polski Ludowej, wskrzeszanie przez rząd St. Zjednoczonych wrogich Polsce sił militarystów w Niemczech zachodnich, podsycanie rewizjonistycznej nagonki przeciw zachodnim granicom Polski“.

Dział II mówi o „wrogiej wobec Polski działalności rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie gospo-

darczej“ — wreszcie dział III i ostatni omawia: „próby ingerowania przez rząd St. Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Polski, organizowanie sabotażu, dywersji i szpiegostwa, szerzenie propagandy nienawiści do narodu polskiego“.

Każdy z działów, poza odpowiednią dokumentacją, zawiera kalendarz wydarzeń oraz krótkie omówienie wydawcy.

Dział I wykazuje niezbicie, że dążący do wywołania nowej rzezi światowej imperializm amerykański stawia bez ogródek na militarystm niemiecki. Politycy amerykańscy pragną zapłacić neohitlerowcom ziemią polskimi „za odegranie roli głównego narzędzia agresji amerykańskiej w Europie“.

W dziale tym, poza wspomnianym już przemówieniem Byrnasa, znajdujemy wyjątki z oświadczenia Sekretarza Stanu Marshalla złożonego na Moskiewskiej Sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dnia 9 kwietnia 1947 r., w którym przyszły twórca osławionego planu wypowiada się przeciw całości naszych granic a gozi się łaskawie by do Polski przyłączono południowe Prusy Wschodnie i Górny Śląsk, z tym jednak zastrzeżeniem, iż „należy jednak wprowadzić postanowienia dla zapewnienia tego aby z węgla i innych zasobów Śląskich mogła korzystać Europa dla podtrzymywania swej gospodarki“.

Z niedawnej przeszłości wiemy dobrze, na czym polega owe podtrzymywanie gospodarki europejskiej.

W zbiorze dokumentów znajdujemy obok odnośnych tekstów amerykańskich wrogów Polski, odpowiedzi polskich mężów stanu broniących naszych praw. Jedną z takich odpowiedzi stanowi pełne godności przemówienie ministra Skrzyszewskiego, który na VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oświadczył m. in.: „Stany Zjednoczone znalazły sojusznika w odradzających się siłach faszystowskich, w bankrutowanych generałach, w tych wszystkich, którzy dążą do odbudowy imperializmu

niemieckiego... Od agresji hitlerowskiej na Polskę zaczęła się druga wojna światowa. Faszyzm zachęcany przez politykę Monachium wyrządził nam straszliwe szkody. Dlatego wyrażamy nasz protest przeciw odradzaniu przez rząd St. Zjednoczonych hitlerowskich sił wojny. Polityka ta związana jest bowiem ściśle z atakiem na nasze granice zachodnie, na nienaruszalne postanowienia Jałty i Poczdamu“.

Jednym z licznych wrogich posunięć St. Zjednoczonych w stosunku do Polski było pozbawienie w roku 1950 polskich funkcjonariuszy konsularnych akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec przysługujących im uprawnień i immunitetów. Zawiadomił o tym szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Wysoki Komisarz St. Zjednoczonych w Niemczech John J. Mc Cloy w nocie z dnia 25 października 1950 r. W nocie naszego MSZ do Ambasady St. Zjednoczonych w Warszawie z dnia 10 stycznia 51 r. czytamy na ten temat m. in.:

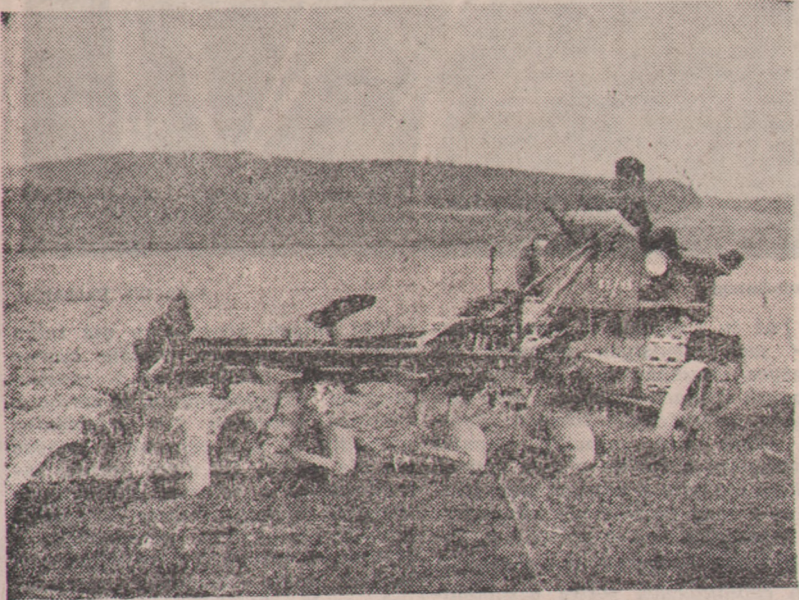
„Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrażającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której ostrze wymierzone jest m. in. przeciwko Polsce... Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukoronowaniem polityki dyskryminacji interesów Państwa Polskiego i obywateli polskich, stosowanej przez władze amerykańskie w Niemczech Zachodnich“.

Tego rodzaju dowodów ustosunkowania się kliki rządzącej w St. Zjednoczonych do Polski przytaczać można by bez liku. Naród polski podpisuje się w zupełności pod słowami znajdującymi się w przedmowie do omawianej publikacji:

„Najbardziej zacietym przeciwnikiem, który od pierwszej chwili powstania Polski Ludowej stawiał na jej drodze rozwoju wszelkiego rodzaju trudności, okazał się imperializm amerykański“.

(Or)

Rozpoczęto orki



Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, w niektórych województwach rozpoczęto orki wiosenne. Na zdjęciu: Orka w województwie wrocławskim. — fot. Kuperman

Dwulicowość i jej źródła

Doniosłą rolę w amerykańsko-bońskich planach nowego „Drang nach Osten” odgrywa antypolska, rewizjonistyczna heca, rozpętywana w Niemczech Zachodnich przy najczynniejszym współudziale zachodni-niemieckiego episkopatu i kleru katolickiego. Do łańcucha antypolskich i antypokojowych prowokacji, zmierzających do nacjonalistycznego oświecenia społeczeństwa zachodni-niemieckiego doszły w ostatnich dniach nowe fakty. Tak więc zdecydowanie odwetowy, podlegający do wojny charakter nosił takie „uroczystości”, jak doroczne konferencje niemieckich duchownych katolickich, przesiadki w polskiej Ziemi Odzyskanych w Kolonii i Hildesheim czy też otwarcia katolickich ośrodków dla przesiedleńców w miejscowości Königstein.

W tej ostatniej imprezie obok ministra do spraw przesiedleńców rządu w Bonn, osławionego polakożercy Lukaschka uczestniczyli wśród innych wysokich dostojników kościelnych nuncjusz watykański Munch. Obecność tego wysokiego dostojnika papieskiego podkreśliła raz jeszcze antypolski charakter polityki Watykanu, który w tak żywotnej dla narodu polskiego sprawie, jaką stanowi polskie ziemie Odzyskane zajmuje zdecydowanie wroga postawę. Ta wrogość Watykanu nie jest rzeczą jasną czyms przypadkowym, lecz wynika z całej postawy Watykanu, jako oddanego partnera amerykańskich imperialistów w ich zbrodniczych planach rozpętania nowej wojny światowej.

zeroki ogół katolików polskich zdaje sobie w pełni sprawę, iż aktywny udział Watykanu w amerykańskich przygotowaniach wojennych określa niedwuznacznie antypolski charakter polityki papieskiej. Wyrazem takiego stanowiska są słowa uchwały, podejmowanych na zgromadzeniach księży i działaczy katolickich, którzy potępiają ujawnione ostentacyjnie przez proces krakowski fakty zbrodniczej działalności amerykańskich szpiegów w sutannach, działających pod osłoną wysokich

dostojników kościelnych. Wyrazem takiego właśnie stanowiska zajętego przez ogół wiernych, przez poważną część duchowieństwa i świeckich działaczy katolickich jest ich codzienny wkład w dzieło Frontu Narodowego.

Na tle tej jednolitej postawy katolików polskich w szczególności jaskrawym świetle ukazuje się dwulicowa postawa Episkopatu, jako narzędzia wroga Polse polityki watykańskiej. Faktem jest bowiem, iż wbrew wyraźnym zobowiązaniom, wynikającym z litery i ducha porozumienia hierarchia kościelna nie uczyniła nic, aby przeciwstawić się „wrogi Polse działalności, a zwłaszcza antypolskim, rewizjonistycznym wystąpieniom kleru niemieckiego”. Faktem jest, iż wbrew postanowieniom porozumienia hierarchia kościelna ani razu nie stosowała sankcji kościelnych wobec księży, którzy nadużyli swej sukni duchownej, dopuszczając się zbrodni szpiegowstwa i dywersji, a natomiast nierazdo szkanowała i szkanuje księży, pragnących rzetelnie pracować dla państwa i wypełnić swe obywatelstwo obowiązki.

Testawienie powszechnie znanych faktów, świadczących o niechętności a nawet wręcz wrogi Polse Ludowej atmosferze panującej w wielu kuriach biskupich, z równie górnolotnymi jak mglistymi słowami papierowych deklaracji, demaskują w pełni dwulicową postawę Episkopatu. Rzecz jasna, iż dwulicowość ta mająca osłonić powolność wyższej hierarchii kościelnej w stosunku do antypolskiej polityki watykańskiej, godzi swym ostrzem w najżywniejsze interesy narodu polskiego i jest w najwyższym stopniu sprzeczna z polską racją stanu. Tak też ocenia stanowisko Episkopatu ogół społeczeństwa polskiego, które jednocząc się we Frontie Narodowym i umacniając swą codzienną pracą siły gospodarcze i obronne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak najostrejszą potępia wszelkie godzące w interesy państwa i narodu poczynania.

J. K.

Spadkobiercy krzyżackich tradycji

Zachodnio-niemiecka CDU — awangarda rewizjonizmu

Protoplastami C. D. U. czyli Christlich Demokratische Partei — Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej byli: założona w r. 1870 przez b. ministra hanowerskiego, wielkiego przeciwnika Bismarcka Ludwika Windthorsta partia polityczna katolicyzmu pod nazwą „Centrum” oraz założona w r. 1878 przez nadwornego pastora i zażartego antysemitę Adolfa Stoeckera Christlich-Soziale Partei — Partia Chrześcijańsko-Społeczna, łącząca w swych szeregach judofobów i występująca ostro przeciw socjaldemokratom i żydom.

Jakie elementy wchodzą w szeregi C. D. U.? Wyznaniowo biorąc górują w nich katolicy nad protestantami, którzy jednak przedstawiają dużą wagę liczbowo. Oczywiście C. D. U. niewiele ma pod względem wyznaniowym wspólnego np.: z taką ścisłą katolicką partią w rodzaju włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji de Gasperiego, natomiast politycznie, to pomimo, że na CDU złożyły się poza katolikami najrozmaitsze żywioły określone ogólnym mianem protestantów, a należące do najrozmaitszych kościołów i sekt, są oni w swych antykomunistycznych i poglądach zgodni jak jeden mąż.



Adenauer antyradykalizm jak jeden mąż.

Przed wszystkim znaleźli się w Unii zwolennicy dawnego Centrum, zwłaszcza jego prawicowego skrzydła, z byłymi posłami b. Reichstagu na czele, a wiadomo, że właśnie posłowie Centrum głosowali za pełnomocnictwami dla Hitlera w r. 1933. Dalej doszli do C. D. U. byli członkowie Deutsche Nationale Volkspartei — Niemiecko - narodo-

wej Partii Ludowej, którzy reprezentowali i reprezentują system feudalny, opowiadali się zawsze za monarchią i za hegemonią szlachty ziemskiej.

Również byli członkowie dawnej Deutsche Volkspartei, powstałej z prawego skrzydła Nationalliberale Partei, która była, jak pisze znana postępową działaczką C. D. U. Helena Wessel — „zdecydowanie partią posiadzcicieli i ciężkiego przemysłu”. — Wreszcie do C. D. U. przeszli członkowie drobniejszych partji mieszczańskich. Jak widzimy konglomerat nie licho.

I ten zlepiec rządzi Tryzonią a patronuje mu katolicka hierarchia kościelna, której podległe duchowieństwo uznało C. D. U. za przedstawicielkę zasad chrześcijańskich w polityce i deklaruje jej pełne zaufanie.

Nie wyda nam się to dziwne, o ile weźmiemy pod uwagę, że najjaśniejszymi zwolennikami rewizjonizmu są księża, którzy wstawili się dawniejszą antypolską działalnością.

Według informacji prasy niemieckiej, w każdym zjeździe niem. biskupów i zarządów diecezji biorą oficjalnie udział reprezentanci „diecezji wschodnich”, nota bene nieistniejących, gdyż od 8 lat, Wrocław, Szczecin, Gdańsk i Warmia mają swych polskich biskupów wgl. wikariuszy generalnych. W posiedzeniach takich brali udział: prałat Hertz, Pila, wikariusz kapituły Dr Piontek, Wrocław, wikariusz kapituły Kather, Warmia, Gdańsk, z powodu odsiadania: kary więziennej przez biskupa Spletta, nie był reprezentowany.

C. D. U. już od pierwszych dni swego istnienia występowała z radykalnym programem rewizjonistycznym w stosunku do zakreślonej przez układ poczdamski wschodniej granicy Niemiec. Wszyscy członkowie przywódcy C. D. U. jak Adenauer, Kaiser, Dr. Schmidt, Lukaschek i Dr. Karol Spiecker dobrze znani są ze swych wystąpień przeciw granicy na Odrze i Nysie. W polityce antypolskiej nie ustępuje C. D. U. socjaldemokratycznej partii Niemiec, prowadzonej przez Schumachera a obecnie przez Ollenhauera. A jakie zadania nałożyli imperialiści amerykańscy obu partiom?

Zadanie to jasno sprecyzował socjaldemokrata Schumacher w r. 1943, w dyskusji na ten temat prowadzonej w Labour Party, której był wówczas gościem: „Europejskie partie socjalistyczne mają wznosić misję utworzenia elitarnych czołówek frontowej do walki z komunizmem”.

„Zaś przysła wojna rozgrywać się winna na przedpolach Wisły i Niemna” ryczał na wiecu Schumacher a wtórowali mu podobni.

I znowu można by spytać, czy to nie jest dziwne, że niemieccy socjal-

demokraci, nie uznający żadnej religii, w walce przeciw komunizmowi łączą się z protegowaną przez episkopat CDU przygotowując krucjatę przeciw komunizmowi i przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie.

Wszystkie siły, jakichkolwiek poglądów by one były, mobilizuje dziś CDU do nowej krucjaty, wykrucyjąc w tym celu uczucia religijne. Ci neofaszyści mobilizują do wojny niszcycielskiej, do wojny która ma nieść zagładę światu budującemu się na nowych podstawach.

Ollenhauer Nowe widmo krzyżactwa staje przed nami.

Chrześcijaństwo w tej formie jest obozowi wojennemu jako pokrywa jego polityki, konieczność potrzebne.

Cele tej polityki naświetlił na ostatnim „Katholikentagu” w Berlinie bardzo wyraźnie dawniejszy landrat (starosta rybnicki, jeden z najgorszych polakożerców, obecny minister rządu bońskiego Lukaschek, wzywając niemieckich katolików do „niesienia kultury chrześcijańskiej na wschód” a wtedy „provincje wschodnio - niemieckie administrowane obecnie przez Polskę i Czechosłowację staną się znowu niemieckimi, staną znowu pod znakiem Krzyża”.

Aż uderza podobieństwo do hasel rzucanych przed wiekami przez margrabów brandenburskich i komturów krzyżackich.

Nie trzeba tu dodawać, że w szeregach nastrojów „krucjaty” bierze bardzo aktywny udział prasa partyjna C. D. U. i ponadpartyjna, a ostrze całego tego przedsięwzięcia zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce.

Niewątpliwie jednak i na terenie Niemiec zachodnich istnieją ośrodki katolickie, które dzisiaj jeszcze nieśmiało wyrażają swe myśli daleko odbiegające od poglądów rządzących partii i już dziś przeciwstawiają się szeregowi straszliwej mistyfikacji pod nazwą „krucjaty”.

Hydrze rewizjonistycznej w Tryzoni wyrwa zęby powoli ale systematycznie Komunistyczna Partia Niemiec z swym przywódcą Reimannem na czele.

Niezmiernie ważny jest opór, z jakim spotykają się tendencje rewizjonistyczne i wojenne ze strony chrześcijan wschodnio - niemieckich — „Nie ma żadnej wojny chrześcijańskiej”, głoszą tezy programowe C. D. U. wschodnio - niemieckiej, „Wojna jest dziełem niedoskonałych i z gruntu niechrześcijańskich ludzi”. C. D. U. wschodnio - niemiecka, wobec naszych postulatów narodowo-politycznych ustosunkowała się jak najpozytywniej.

Józef Al. Gawrych.

Sukcesy racjonalizacji w radzieckim kolejnictwie

Pociąg na rolkach

W KRAJU RAD już nie pierwszy rok prowadzone są szeroko zakrojone badania w dziedzinie stosowania łożysk rolkowych w ruchomym taborze kolejowym.

Użycie łożysk rolkowych umożliwia szesć — siedmiokrotne zmniejszenie oporu składu pociągu przy ruszaniu z miejsca. Obecnie parowóz nie będzie się ślizgał nawet w najbardziej skomplikowanych warunkach! Gwałtownie wzrosła zdolność pociągu do predykcji nabierania wysokiej szybkości. Zmniejszy się również opór pociągu w ruchu.

Ale to nie są jeszcze główne korzyści.

Chodzi o to, że panewka z łożyskami ślizgowymi jest bardzo ka-

prężna w pracy i niewygodna do obsługi. Każdy na pewno widział, jak kolejarze obchodzą na stacji kolejno wszystkie wagony przybyłego pociągu. Podniósłszy haczykiem pokrywe panewki, smarownik stacyjny zagląda do niej, poprawia, jeżeli trzeba, końce bawełniane, dolewa smar. Takie oględziny wszystkich panewek pociągu dokonywane są po przejechaniu każdego 150—200 kilometrów trasy.

Niejeden na pewno widział również, jak „pali się” panewka, jak z jej żeliwnej skrzynki wydobywa się gęsty dym: wskutek niedostatecznego dopływu smaru do łożyska przegrzana szyjka osi wagonu zapaliła „podbicie” — końce bawełniane, na-

sycone smarem. Wagon z „płonącą” panewką zaraz na pierwszej stacji odcepią się od składu pociągu. Wywołane tym przestoje pociągów i wycofane wagony powodują duże straty w transporcie kolejowym. Zastosowanie łożysk rolkowych wyłącza możliwość „zapalenia się” panewek.

Wydatnie zmniejsza się również rozchód smarów. Jedno smarowanie łożyska rolkowego wystarczy na przejazd 200 tys. kilometrów i więcej. To znaczy, że pociąg może dziesięciokrotnie przejechać do Władystoku i z powrotem, zużywając zaledwie około 300 kilogramów smaru. Przy łożyskach ślizgowych na taki przejazd pociąg zużywa około pięciu tysięcy kilogramów smaru. łożyska rolkowe mogą pracować cały rok na jednym i tym samym smarze.

Posuw wagonów wzrasta do tego stopnia, że obecnie szuka się najprostszyszy sposobów zapobiegania samowolnej „ucieczce” wagonów z miejsca postoju pod wpływem silnego wiatru, pochyłości itp.

Wyższość stosowania łożysk rolkowych jest oczywista. Znane są one również w krajach kapitalistycznych, w szczególności w USA. Ale tam żadne towarzystwo kolejowe nie jest zainteresowane w stosowaniu łożysk rolkowych w należących do niego wagonach. Stała naturalna wymiana wagonów między kolejami doprowadza tam do tego, że koleje eksploatują przeważnie cudze wagony. A więc, wydawszy pieniądze na zaopatrzenie wagonów w nowe łożyska, towarzystwo nie osiągnie z tego prawie żadnych korzyści, lwia ich część przypadnie pozostałym kolejom. W kraju, gdzie pogoń za maksymalnymi zyskami stanowi podstawę ekonomiki, taka sytuacja jest najsilniejszym hamulcem dla tej ważnej innowacji technicznej.

W Kraju Rad na drodze postępu technicznego nie stoją żadne przeszkody.

Dyrektwy XIX Zjazdu Partii Komunistycznej w sprawie piątego planu pięcioletniego wskazują na konieczność przystąpienia w bieżącym pięcioleciu do „wyposażenia taboru kolejowego w łożyska rolkowe”.

Obecnie wszystkie produkowane przez przemysł radziecki wagony pasażerskie wyposażone są już w łożyska rolkowe. Dla towarowych wagonów czteroosiowych opracowano kilka wariantów nowych panewek. Doświadczenie eksploatacji umożliwi wybranie najlepszego wariantu. To samo stosuje się do taboru lokomotyw.

E. T.

ROK KOPERNIKOWSKI

O Mikołaju Koperniku który... recepty pisywał

Mikołaj Kopernik — jak niejeden genialny umysł epoki Odrodzenia — odznaczał się dużą wszechstronnością zainteresowań i wiedzy. Kopernik-astrolog przyciemnia wprawdzie zupełnie swą wielkością Kopernika-ekonomistę, filologa poetę czy lekarza, niemniej owe postronne zainteresowania odegrały swą rolę w życiu Kopernika i ktokolwiek chce owo życie poznać — nie może ich pominąć.

Jednym z głębszych zamiowań Kopernika była niewątpliwie medycyna skoro poświęcił jej trzy lata studiów i nie zaniedbał wykorzystać w wielokrotnej praktyce zdobytych wówczas wiadomości.

Kopernik odbył swe studia medyczne w Padwie, która słynęła w owym czasie ze świetnych profesorów. Zaczął je w 1501 r. O ich przebiegu niewiele mamy danych — raczej wysnuwać je musimy z ogólnej znajomości przebiegu studiów medycznych w Padwie w epoce Odrodzenia. W teorii posługiwano się tradycyjnymi dziedziłami podstawowymi, praktyka wyglądała bardzo prymitywnie: anatomie znano słabo, sekcja zwłok odbywała się mniej więcej raz do roku — dokonywał jej prosector w obecności starszych studentów. Kopernik nie wniósł z pewnością nic nowego do tych studiów — odbył je jak wszyscy. Interesował się wieloma specjalnościami — także mało

wówczas poważaną chirurgią, nawet chorobami kobiecymi.

Zdobytą wiedzę wielokrotnie stosował później w życiu; historia notuje szereg osób, które leczył z powodzeniem i których wdzięcznością się cieszył. Przebywając przez wiele lat przy katedrze fromborskiej był Kopernik pomocnym jako lekarz członkiem kapituły. Dokumenty mówią m. in. o zażegnaniu przez Kopernika niebezpieczeństwa śmierci grożącego biskupowi Ferberowi i jego następcy Janowi Dantyszkiemu. O szacunku, jaki żywno dla medycznych zdolności Kopernika świadczy fakt, że ks. Albrecht pruski wzywał go do siebie, prosząc go o zajęcie się chorym sługą i przyjacielem. Starzy biografowie Kopernika podkreślają też wdzięczność ubogich, którym chętnie udzielał rady i pomocy.

W bibliotece fromborskiej znajduje się wiele ksiąg treści lekarskiej będących niegdyś własnością Mikołaja Kopernika. W niektórych widnieją recepty wpisane ręką Kopernika. Jeden z biografów podaje że w czasach studenckich zapisywał Kopernik często recepty lekarskie na marginesach ksiąg astronomicznych.

Kopernik jako środków leczniczych używał głównie ziół. Niektóre z recept przez niego, wypisanych żyły długo w pamięci ludzkiej pod jego polecającym nazwiskiem.

Zwiastuny przedwiosnia



Przebiśniegi

Foto Wł. Puchalski

Już tu i ówdzie w lasach i gajach cienistych pojawiły się śnieżycy wiosenne o 6-ciu białych, równych listkach okwiatu i dwu zielonych, wydłużonych listkach cebulki. Obok nich zakwitły również przebiśniegi pospolite o dwu seriach listków okwiatu z których zewnętrzne są 2 razy dłuższe niż wewnętrzne. Występują one w gajach i na łąkach. Biel kwiatów obydwu gatunków tych cebulkowych roślin przypomina nam jeszcze śnieg, ale w ogródkach przy domach, nieraz jeszcze

wśród śniegu, spotykamy nie tylko białe, lecz również prawie czarne ciemierniki (Helleborus) z rodziny jaskrów. Przypominamy, że zarówno śnieżycy wiosenne jak przebiśnieg pospolity są pod ochroną i zrywac ich nie wolno. Do nieco później zakwitających a również chronionych kwiatów należą jeszcze wszystkie gatunki sasaneek i przyłaszczka o błękitnych kwiatkach i trójklapowych listkach, nado to krzewów - wawrzynek, czyli wilczczyko, a z niekwiatowych ziół — wszystkie gatunki

Z. M.

MARZEC 19 CZWARTEK

DZIS: Józefa

JUTRO: Anatola, Stefani

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03 Zamieszko-we 00. Komenda MO 25-16 IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Wojowo z Bydgoszczy

„L. st polecony“

Zdarza się od czasu do czasu, że list taki czy inny wędruje dość długo (kilka a nawet kilkanaście dni). Gorzej natomiast jest wtedy, gdy list (w tym wypadku polecony) zginie bez śladu, o czym donosi nam nasz Czytelnik ob. W. K.

W dniu 11 stycznia (!) br. ob. K. nadał w Urzędzie Pocztowym przy ul. Grunwaldzkiej list polecony do Poznania i otrzymał na to pokwitowanie. Proszę wyobrazić jego zdziwienie, gdy w tych dniach dowiedział się z listu otrzymanego z Poznania, że adresat czyni mu wymówki dlaczego nic nie pisze, itd. Ob. K. stwierdza, że jest to już trzeci z rzędu wypadek. Niestety nie zachował dowodów nadania tych listów. Obecnie jednak taki dowód przecho-wał i znajduje się on w posiadaniu Redakcji.

Nie wątpimy, że Dyrekcja Poczt wyjaśni sprawę zaginięcia listu poleconego. (v)

Gruboskórne olbrzymy

Do silnych i rozrostłych, a tym samym przystojnych mężczyzn, popularnie nierzadko zwanych „wyrwidębami“ apelujemy tą drogą (w imieniu naszych Czytelników), żeby przy wsiadaniu do tramwaju, wchodzeniu do sklepu i w ogóle tam, gdzie panuje ścisk, zwrócili uwagę na mniej „przystojnych“ to znaczy wątłej budowy mężczyzn.

Nie tylko zresztą na nich, ale przede wszystkim na kobiety — plec sta-bą. Często bowiem widzi się, jak gruboskórne olbrzymy bez skrępowań pchają się pierwsi na przykład do wozu tramwajowego. Ostatnio taki fakt zanotowaliśmy 18 bm. przy wsiadaniu do tramwaju nr 1 koło Dworca. Nieladnie panowie! (zb)

KOMUNIKATY

* ZS Gwardia Bydgoszcz. Dziś o g. 18 zbiórka wszystkich członków sekcji lekkoatletycznej na Stadionie Letnim przy ul. Sportowej, w związku z wyjazdem do Wrocławia.

* KS Ogniwo. W piątek 20 bm. o g. 18 zbiórka wszystkich piłkarzy w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Państwowych (Ratusz) Plac Bohaterów Stalingradu.

Z sali koncertowej

Pod znakiem R. Wagnera

Tym razem, odbiegając od dotychczasowego zwyczaju, należy osobno omówić programy koncertów abonamentowych B i C z dnia 12 i 13 bm., bo w porównaniu z programem A zasłżyły im znaczne zmiany.

A więc prócz powtórzonych dwóch fragmentów z opery Wagnera „Tristan i Izolda“ odegrano jeszcze jako nowości: „Serenadę“ Karłowicza i scherzo symfoniczne Dukasa „Uczeń czarnoksiężnika“.

Dobrze, że niekiedy przypomniała się w salach koncertowych Wagnera, choćby przynajmniej tylko fragmentami z jego oper, posiadającymi jednak charakter pewnych całości symfonicznych, gdy kompozytor ten rzadko poza twórczością operową wychodził. Brak utworów Wagnera w programach stanowiłyby lukę w podawany nam obrazie historii muzyki, gdyż znać one w niej nie mała i swymi wartościami artystycznymi, i zdobycami technicznymi zwłaszcza w dziedzinie harmonii oraz instrumentacji, i swoim wpływem na dalszy rozwój sztuki muzycznej. A więc wpływem Wagnera można do pewnego stopnia wytłumaczyć taki utwór jak „Uczeń czarnoksiężnika“ Dukasa, jeśli chodzi o jego bujną szatę orkiestrową i o pomysł ilustrowania muzyki pewnej treści programowej jak w tym wypadku ballady Goethego. A choć między tymi dwoma orkiestralnie tak efektywnymi utworami umieszczona młodzieńca szkolna „Serenada“ Karłowicza jeszcze tych wpływów nie zapowiada, to i u niego obok R. Straussa i ten wpływ wystąpi w późniejszych dziełach.

Prócz tego usłyszeliśmy szereg pieśni R. Straussa, Liszta i Wolffa, którzy także przyswoili sobie wagnerowskie zdobyte słowno-muzyczne, H. Wolffa „In-

Z konferencji wojewódzkiej TPPR

Woj. bydgoskie przoduje w organizacji kursów języka rosyjskiego

Ludzie pracy poznają bogactwo kultury i techniki radzieckiej

W Bydgoszczy obradowała wojewódzka konferencja TPPR w celu podsumowania wyników na polu organizacji i rozwoju kursów języka rosyjskiego w woj. Bydgoskim w ub. roku.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele powiatowych i miejskich komisji międzyorganizacyjnych do spraw nauczania języka rosyjskiego, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele terenowych wydziałów oświaty, oraz sekretarz Zarz. Woj. TPPR Mańkowski. Analizę organizacji kursów przeprowadził sekr. Woj. Komisji Międzyorganizacyjnej - Klimaszewski.

Województwo bydgoskie zajęło w ub. roku jedno z czołowych miejsc na polu organizacji i ilości kursów języka rosyjskiego. Tysiące robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży uczy się języka rosyjskiego, by móc poznać bogactwo kultury i techniki radzieckiej. Do tego osiągnięcia przyczynili się przede wszystkim zarządy powiatowe w Świeciu, Żninie, Sepólnie Brodnicy, Inowrocławiu i Bydgoszczy - mieście. Organizacją kursów zajmowała się Wojewódzka Komisja Międzyorganizacyjna i komisje terenowe. Szczególnie zatroszczone są o właściwy dobór kadr nauczycielskich. Nauczaniem języka rosyjskiego zajmowało się 724 nauczycieli, z tego 240 przeszkolono na specjalnych kursach metodycznych.

Są jeszcze pewne braki, ale tylko natury organizacyjnej, mianowicie: brak ścisłej współpracy z organizacjami masowymi, niestali delegaci, opóźnienia w nadsyłaniu protokółów lub w ogóle ich brak.

W toku obrad rozwinęła się szeroka dyskusja. Wskazywano na konieczność ulepszenia i uaktywnie-

CZYTELNICY PISZĄ:

Bydgoszcz szczyła się niegdyś mianem najczystszej miasta w Polsce. Mieszkańcy innych miast, którzy przybywali do stolicy Pomorza wnosili zawsze bardzo korzystne wrażenie o grodzie nad Brdą.

Obecnie jednak bydgoszczanie muszą się rumienić na niechlujny widok, jaki przedstawia wiele ulic i obiektów w mieście. Kiedy idziemy ulicą Pomorską — spostrzegamy na parkanach mnóstwo mniej i bardziej nieaktualnych afiszów, najrozmaitszych prywatnych i oficjalnych ogłoszeń. To samo widzimy na ul. Długiej, Krasińskiego, Śniadeckich i w wielu innych punktach naszego miasta.

Czy Prezydium MRN, podobnie jak w innych miastach, nie może wydać specjalnego zarządzenia, które by ustalało, w których miejscach miasta wolno rozlepić plakaty, oraz zobowiązywać odnośnie instytucje do terminowego i starannego usuwania nieaktualnych afiszów?

Henryk Lawina

nia pracy słabych dotychczas kursów, organizowania większej ilości nowych, przede wszystkim w większych zakładach przemysłowych, oraz wykorzystania wszelkich form propagandy nauczania języka rosyjskiego.

Przedstawiciel Pow. Komisji w Świeciu, która uzyskała I miejsce w skali wojewódzkiej, zaznajomił zebranych z formami pracy, dzięki

którym powiat ten znalazł się na czołowym miejscu. Kierowniczką Referatu Oświaty dla Dorosłych z Torunia, stwierdziła, że uroczyste rozpoczęcia i zakończenia kursów przyczyniają się znacznie do podniesienia ich frekwencji. Komisja Powiatowa w Grudziądzu dla spopularyzowania nauki języka rosyjskiego organizuje odczyty z częścią artystyczną w języku rosyjskim.

Na zakończenie konferencji sekr. Komisji Wojewódzkiej ob. Klimaszewski odczytał wezwanie Warszawskiej Komisji Wojewódzkiej do współzawodnictwa w organizowaniu kursów. Wezwanie zostało przyjęte przez wszystkich żywymi oklaskami. (Kry)

Wieś cześć pamięć Wielkiego Stalina

wzmoczoną pracą nad rozwojem produkcji rolnej

Nieustannie potęguje się fala zobowiązań, podejmowanych przez robotników w mieście, mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych z PGR oraz pracowników POM dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina. Wszystkie te zobowiązania przepełnione są troską ludzi pracy wsi o dalszy rozwój gospodarczy kraju, o umocnienie jego siły.

„Jeszcze bardziej zespolimy się wokół naszej produkującej Partii i wzmocnimy wysiłkiem pracy wypełniając wskazania Stalina, wal-

Kiermasz zabawek

W niedzielę 22 bm. wszystkie dzieci z miasta Bydgoszczy spotykają się na „KIERMASZU ZABAWEK“ zorganizowanym specjalnie dla nich przez MHD. W oczekiwaniu na odwiedzinę naszych najmłodszych przybędą na kiermasz: lalki, misie, kotki, małpki — różne inne miłe zwierzątka oraz moc zabawek.

Podobno nie zabraknie również koła szczęścia. A więc do zobaczenia w niedzielę na Kiermaszu Zabawek w lokalu przy Pl. Wolności nr 7 od godz. 10 do 20-tej.

Wielkie Targi Wiosenne w Koronowie

Jutro rozpoczyna się w Koronowie „Wielkie Targi Wiosenne“ organizowane przez Powiatowy Zw. Gminnych Spółdzielni w Bydgoszczy, pod hasłem: „Miasto wsi — wieś miasta“. W Targach weźmie udział 10 Gminnych Spółdzielni z pow. bydgoskiego, które wystawiają na przeszło 40 stoiskach atrakcyjne towary dla wsi.

W dniach 19, 20 i 21 bm. chłopcy z pow. bydgoskiego będą mogli zapoznać się ze wszelkiego rodzaju tekstyliami, galanterią, obuwie, wyroby metalowe, artykuły gospodarstwa domowego, meble, książki, maszyny, narzędzia rolnicze itp. Poza tym na specjalnie zorganizowanych stoiskach rolnicy będą także mogli sprzedawać: żywiec, masło, jaja, drób, wełnę, włosie, skóry surowe, a również i makulaturę, złom, butelki, kości itp.

Niewątpliwie PZGS, który bardzo starannie przygotował Targi Wiosenne w Koronowie, odniesie pełny sukces. (bis)

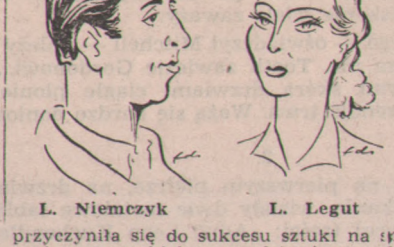
KRONIKA TEATRALNA

DZIS „KTO ZAWINIŁ“ O GODZ. 19.30

Dzisiejszy spektakl komedii G. Mdivanego w Teatrze Ziemi Pomorskiej rozpocznie się wyjątkowo o godz. 19.30 zamiast o godz. 19. Jutro teatr nieczynny. W sobotę początek przedstawienia „Kto zawinił?“ o godz. 19.

Z galerii wykonawców, która pod kierownictwem reżysera Stefana Wintera

przyczyniła się do sukcesu sztuki na scenie pomorskiej, przedstawiamy dziś naszym Czytelnikom Ludmiłę Legut w roli Ksenii Goluhowej oraz Leona Niemczyka jako inżyniera Czyżkowa z fabryki „Pobieda“.



L. Niemczyk L. Legut

CO? GDZIE? KIEDY?

<h3>TEATR</h3> <p>ZIEMI POMORSKIEJ Czwartek: Kto zawinił? (godz. 19.30). Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).</p> <p>KINA Pomorzanin: Kurtyna w górę (15.45, 18 i 20.15). Polonia: Ostatni wystrzał (17 i 19). Orzeł: Dwa ognie (17 i 19). Wolność: Zawieja (15.45, 18.15 i 20.30). Gryf: Grzesznicy bez winy (17 i 19). Baltyk: Sumienie (17 i 19). Mir: Nedznicy (1 część) (19). Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16-23). Fotoplastikon: „Wersal“. Czynny w dni powszednie (godz. 16-20) oraz w niedziele i święta (godz. 14-21).</p>	<h3>WYSTAWY</h3> <p>Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej: Prace Stanisława Borysowskiego. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświęcone nieczynny). w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16 Muzeum im. Wyczółkowski: „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX wieku“. Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 14) w niedziele od 10 do 14) w dni poświęcone nieczynny. Biblioteka Miejska — otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt Wypożyczalnia główna od godz. 13 do 19 (w środy od 11 do 15). Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20 Biblioteka lekarska — od godz. 13 do 19 (w poniedziałki, środy i piatki środy od 11 do 15).</p>	<h3>DYŻURY</h3> <p>Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: Apteka Społeczna nr 39 Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. nr 34-31.</p> <h3>RADIO</h3> <p>PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ Czwartek, 19 marca 1953 6.15 Omówienie programu dnia. 6.17 Komunikaty. 6.20 Muzyka. 8.00 Koncert muzyczny czeskiej. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Melodia Piotra Czajkowskiego. 16.50 Głos młoda radiowca. 17.15 Reportaż H. Królikowskiej pt. „Biekitny płomień“. 17.25 Z cyklu „Polska pieśń solowa“. 17.40 Audycja słowno-muzyczna. 18.20 „Kącik rolnika“.</p>
--	--	---

Zalobna akademja poświęcona uczczeniu pamięci Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego KP Czechosłowacji

Klementa Gottwalda

odbędzie się dziś, w sali Teatru Ziemi Pomorskiej.

Początek o godzinie 17-tej. W akademii wezmą udział wszyscy aktywni organizatorzy partyjnych i społecznych miasta Bydgoszczy.

Kwadransy informacyjno-biblioteczne

Co czwartek odbywają się w Bibliotece Miejskiej Kwadransy Informacyjno-Biblioteczne. Krótkie teleprekacje prowadzone przez personel Biblioteki mają na celu zapoznanie czytelników z zasobami największego w naszym mieście księgozbioru i wprowadzenie w umiejętność należytego ich wykorzystania.

Pierwszy z „kwadransów“ który się odbył 5 om., dał najogólniejsze wiadomości o katalogach i o posługiwaniu się nimi.

Drugi „kwadrans“ zgromadził już większą ilość słuchaczy, którzy z zainteresowaniem wysłuchali żywo prowadzonej przez mgr. Sarnowską prelekcji o zasobach księgozbioru.

Biblioteka do niedawna miała charakter humanistyczny, gromadząc szczególnie dzieła z zakresu literaturoznawstwa i historii. Obecnie wobec powstania w mieście szkół technicznych i wyższej szkoły inżynierskiej — stara się pomnożyć księgozbiór o dzieła z zakresu technicznego.

Po krótkim omówieniu zbiorów specjalnych Biblioteki (starodruki, kartografia i rękopisy) mgr. Sarnowska na kilku przykładach zilustrowała sposoby bardziej skomplikowanego poszukiwania książek.

Po skończonej prelekcji poszczególni czytelnicy omawiali z bibliotekarkami interesujące ich kwestie. Te właśnie rozmowy naprowadziły personel Biblioteki na myśl zainicjowania nowej akcji bibliotecznej. Czwartkowe popołudnia, które rozpoczynać się będą nadal „kwadransami“, zostaną przeznaczone na udzielanie wszelkich informacji bibliotecznych przez pracowników Biblioteki. Bibliotekarze lub osoby interesujące się bibliotekarswem będą mogły zasięgać porady we wszystkich dziedzinach praktyki bibliotecznej. Należy przypuszczać, że ta pochwały godna inicjatywa zostanie jak najbardziej wykorzystana do pogłębienia znajomości spraw bibliotecznych.

Tematem najbliższej prelekcji będą: dnia 19 bm. zasoby Pracowni Naukowej, dnia 26 bm. zasoby Biblioteki Lekarskiej. (b)

Bydgoszcz współzawodniczy z Poznaniem w utrzymaniu czystości i porządku

Bydgoszcz należała do miast, które nosiły zaszczytne miano „miasta czystości“. Jednakże w wyniku szeregu niedociągnięć i braków stan ten uległ zmianie. Temu właśnie zagadnieniu poświęcone zostało zebranie, które odbyło się w sali obrad Prezydium MRN, z udziałem przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych.

Przew. Prez. MRN Maludziński podkreślił w wstępie konieczność położenia większego nacisku na akcję sanitarno-porządkową, która trwać będzie od 1 kwietnia do 30 maja. Akcja porządkowo-sanitarna ma przed sobą poważne zadania. Weźmie w niej udział całe społeczeństwo, zakłady pracy, organizacje społeczne i polityczne. Wyższy poziom pracy propagandowej pozwoli przekonać wszystkich mieszkańców o konieczności utrzymania należącego do porządku i czystości na terenie naszego miasta, a przede wszystkim na nieskanalizowanych przedmieściach.

Przedstawiciele organizacji i instytucji przedstawili swoje plany pracy. Omówiono również formy propagandowe; jak afisze, pogadanki, filmy i artykuły w prasie.

Bydgoszcz współzawodniczy w czystości z Poznaniem. Jeżeli stan w utrzymaniu czystości w naszym mie-

ście nie ulegnie zmianie, będziemy musieli ustąpić pierwszeństwa Poznaniowi. Na zakończenie zebrania wybrano miejski komitet akcji porządkowo-sanitarnej. (g)

Zerem Zwększyć kontrolę!

Bydgoskie Zakłady Piekarnicze jako całość mają na swym koncie poważne osiągnięcia. Dążą one stale do dalszego podniesienia wyników swojej pracy, a w bież. roku postawili sobie za naczelne zadanie — ulepszenie jakości swoich wyrobów, zwiększając jednocześnie ich ilość.

A jednak zdarzają się w niektórych placówkach produkcyjnych BZP wypadki niedbalstwa. Oto ostatnio mieszkanca ul. Zygmunta Augusta — Stefania Zajac zakupił w ubiegłą sobotę rano chleb nalegający w piekarni przy ul. Sowińskiego 1a, wyprodukowany w Zakładzie nr 7. W czasie spożywania go skaleczyła sobie język kawałkiem szkła utkwionym w chlebie.

Niedawno znalezione w pleczywie śrubki czy sznurki, o których to wypadkach pisaliśmy, nie były jeszcze tak groźne jak ten właśnie maleński kawałek szkła. Dyrekcja BZP powinna więc wyciągnąć z tego wypadku naukę, a winnych tego rodzaju niedbalstwa surowo karać.

Dowody rzeczowe są w posiadaniu Redakcji.

SPORT

Nowi mistrzowie boksu

GDANSK
W Elblągu zakończono mistrzostwa bokserskie Wybrzeża. Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: Juska, Stefanik, Włacek, Antkiewicz, Sadowski, Chykhia, Bańkowski, Kucharski, Głonka i Węgrzyniak.

DOLNY ŚLĄSK
Na starcie tegorocznych mistrzostw Dolnego Śląska w boksie stanęło 97 zawodników. Walki finałowe stały na dobrym poziomie. Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: Łakomy (Gwardia), Kasperczak (Gwardia), Adamus (Włocławek), Gościński (OWKS), Kapturski (OWKS), Zmijewski (Gwardia).

KRAKÓW
W wyniku finałowych walk o mistrzostwo bokserskie woj. krakowskiego tytuły mistrzów zdobyli (w kolejności wag od muszej do półciężkiej) — gdyż w wadze ciężkiej, z uwagi na jedynę zgłoszenie Kraja z OWKS — walka nie odbyła się.
Janicki (Gwardia), Gasowski (OWKS), Klinczek (Gwardia), Sojka (Gwardia), Kudacki (Gwardia), Kempa (OWKS), Musiał (Gwardia), Kraus (Gwardia) i Biel (Gwardia).

SZCZECIN
Tytuły mistrzów woj. szczecińskiego zdobyli: musza — Karczyński (Kol), kugucia — Sokolowski (Kol), piorkowa — Stachowicz (Kol), lekka — Stasak (Gwardia), lekkopółśrednia — Hartyniuk (Spólnia), półśrednia — Lech (Gw), lekkośrednia — Prazmowski (Kol), średnia — Skalski (Kol), półciężka — Wojnarowski (Gw), ciężka — DREWKA (Gw).

FINLANDIA ZGŁOSIŁA SIĘ DO MISTRZOSTW EUROPY W BOKSIE
Komitet Organizacyjny Bokserskich Mistrzostw Europy w Warszawie otrzymał zgłoszenie pełnej drużyny Finlandii.

RADZIO WYELIMINOWAŁO Z MISTRZOSTW POLSKI
Najciekawszym spotkaniem drugiego dnia mistrzostw Polski rozgrywanych w hali górnickiej był pojedynek Radzia z Licitem. W ćwierćfinale turnieju po ciekawej i emocjonującej grze Radzio przegrał 6:0, 3:8, 3:6, wykazując brak przygotowania kondycyjnego. W drugim ćwierćfinale Ksawery Tłoczyński pokonał łatwo Kramera 6:1, 6:3.
W dalszych eliminacjach do ćwierćfinału uzyskano następujące rezultaty: Buchalik — Beldowski 6:4, 6:1, Niestroj — Fraszewski 6:0, 3:8, 6:3, Bratek (Stal) — T. Tomaszewski 6:2, 6:2.
Spotkania w konkurencji kobiet rozpoczęła się w czwartek.

XXV INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI W SZERMIERCE
We wtorek rozpoczęły się w Warszawie XXV indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce. Mistrzostwa zgromadziły na starcie 30 zawodniczek oraz ponad 190 zawodników. Najliczniej reprezentowany jest okręg stalnogrodzki.
Tytuły mistrzów Polski bronią: we florecie kobiet — Włodarczykówna (Stal Stalino), w florecie mężczyzn — Pawłowski (CWKS), w szpadzie — Rydz (Stalino), w szabli — Zabłocki (Kraków).
W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano walki we florecie kobiet. Najciekawszą walkę stoczyły Włodarczykówna z Nawrocką, zwyciężyła Włodarczykówna 4:3.
Ostatecznie tytuł mistrzyni Polski na rok 1953 zdobyła Włodarczykówna przed Kłuszkowską również ze Stalino, 4:3. Nawrocka z Krakowa 5. Adamczyk ze Stalino, 6:6. Skwarska z Warszawy, 7. Saibach z Gliwic.

ZE SPORTU ZAGRANICZNEGO
MOSKWA. Drużyna hokeistów moskiewskich wyjechała do Oslo, gdzie rozegra kilka towarzyskich spotkań z czołowymi zespołami norweskimi.

BUKARESZT. W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się sezon piłkarski w Rumunii.

W pierwszej rundzie spotkań mistrzowskich niespodzianką była porażka wicemistrza Dynamo (Bukareszt) z Flamurą Rosse (Ared) 1:2. W tabeli prowadzi Stinca Cluj.

SZTOKHOLM. Międzynarodowy czwórmecz gimnastyczny wygrała Finlandia przed Szwecją, Danią i Norwegią. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Fin Lappalainen.

ZURICH. Międzynarodowy turniej hokejowy juniorów (grupa B) rozegrany w ramach mistrzostw świata wygrały Włochy, zwyciężając w decydującym meczu Anglię 3:2. W pierwszej tercji nastąpiła na lodowisku bójka między zawodnikami obu drużyn, którą zakończyła dopiero interwencja policji.

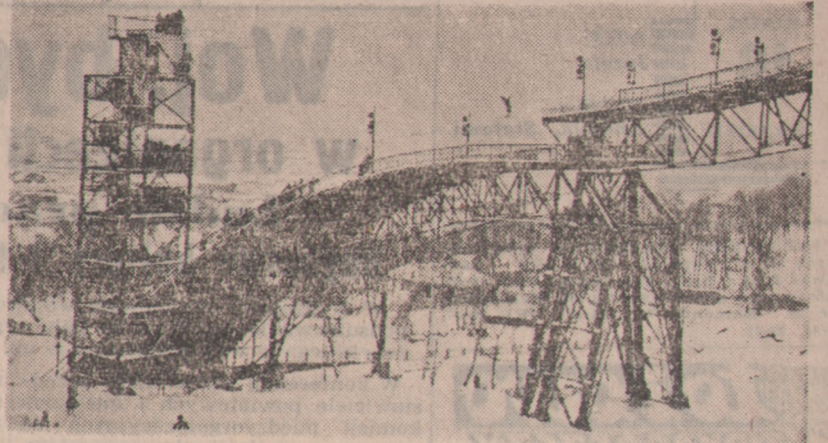
Nowa skocznia narciarska w Moskwie

W Związku Radzieckim wydaje się corocznie b. duże sumy na rozwój sportu.

Rośnie liczba nowych urządzeń sportowych. Niedawno w Moskwie na Wzgórzach Lenińskich zakończona została budowa skoczni narciarskiej.

Na zdjęciu: Nowa skocznia narciarska w Moskwie.

Fot. — CAF



Na sezon oprysku drzew owocowych
KARBOLINĘ SADOWNICZĄ
poleca 14427
Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Drogistowska
w Poznaniu ul. Grunwaldzka 27
Do odbicia w Drogeriach MHD

OGRODNIK
potrzebny od zaraz 14432
na gospodarstwo O.Z.R. mieszkanie na miejscu
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Z.W.S.I.
Bydgoszcz, Sobieskiego 1

FRACOWNICY POSZUKIWANI
5 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH I 1 SPRZĄTACZKĘ zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej — Bydgoszcz. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna przy ul. Gen. Stalina 42, pokój 209. (14433k)

WYKWALIFIKOWANEGO MAGAZYNIERA, ZBYTOWCA, ZAOPATRZENIOWCA ORAZ KONTYSTKI poszukuje Spółdzielnia Ociemniatych „GRYP”, ul. Kollataja 9. Warunki do umowy. (14429k)

KONSTRUKTORA I KALKULATORA do remontu maszyn zatrudni natchmiast Państwowe Sanatorium Przeciwwrzązki w Smukale, pow. Bydgoszcz. Pokój zapewniony. — Oferty wraz z referencjami przyjmuje referat personalny sanatorium. (14627)

KUCHMISTRZA o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natchmiast Państwowe Sanatorium Przeciwwrzązki w Smukale, pow. Bydgoszcz. Pokój zapewniony. — Oferty wraz z referencjami przyjmuje referat personalny sanatorium. (14627)

SPRZEDAŻ
MASZYNE do szycia — „Singer”, stan bardzo dobry, sprzedam. Chotonińskiego 30-8. (14633)
WÓZKI, autka, koszykowe i spacerowe, pedzle malarskie poleca H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. (11970)
DYWAN perski 3 x 2 — sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14641)
MASZYNE do szycia krawiecka sprzedam. Bydgoszcz Sniadeckich 39-15 (w podwórzu). (14635)
WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz, Chwytywo 5, m. 10. (14603)
Papier biały gazet rot mat. kl. VII. 50 g 94 cm. E 4-27045

CYLINDER DKW 200 cm górnookienkowy, sprzedam. Strona 37-3. (14579)

LUSTRO stojące w dobrym stanie sprzedam. — Bydgoszcz, Chocimska 5-1 (14618)

BUFET kuchenny sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14617)

SYPIALNIE dobra używana sprzedam. — Bydgoszcz, Nowodworska 41 m. 7. (14616)

RADIO „Aga” sprzedam. Bydgoszcz, Orla 14 m. 11. (14644)

RADIO uniwersalne „Philips”, maszynę do szycia, nowy patefon czeski z dobrymi płytami — sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 111-1. (14609)

WOZEK koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Sniadeckich 15 m. 3. (14595)

MOTOCYKL w dobrym stanie „Lalthorpe”, 500 cm sprzedam. Bujewski Łabiszyn, Rynek 26. (14621)

SERWIS obładowy na 12 osób sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14625)

ROWER męski sprzedam. Bydgoszcz, Nowodworska nr 15. (14624)

PIANINA, fortepiany — sprzedaje — kupuje Clifton, Bydgoszcz, Grunwaldzka 109. (14622)

MOTOCYKL DKW 500 — sprzedam. Drożdżyński, Bydgoszcz, Leszczyńska 21. (14623)

6 ULI nowoczesnych z pszczołami, radio 5-lampowe „Super Telefunken” sprzedam, Ogrodowa 5-3, (parter na prawo). (14606)

GOSPODARSTWO przy Gnieźnie budynek murywane, kryte dachówka, światło elektryczne, przeszło 2 ha dobrej ziemi, mieszkanie wolne (Cociół, szkoła, sklepy, poczta, kolej na miejscu) — własność prywatna, sprzedam za 65.000. Wiadomość Nowak Warszawa, Ostrobramska 116-2. (14602)

WÓZ ogumowany 7-tonowy, nowy na dwudziestkach sprzedam. Nowak, Zbrachlin, pow. Świecie. (14601)

MARYNARZ poszukuje pokoju z kuchnią, równocześnie odkupi meble. Oferty IKP Bydgoszcz „14645”.

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pustego pokoju — Koszta remontu zwrócić Wiadomość: ul. Szubińska 3 m. 4. (14619)

POKOJU POSZUKUJĄ

MARYNARZ poszukuje pokoju z kuchnią, równocześnie odkupi meble. Oferty IKP Bydgoszcz „14645”.

ZGUBY

ZGUBIONO w tramwaju teczkę skórzaną z książkami i dowodami Ireny Jakubiak. Uczelny znalazła przesyła o zwrot — wynagrodze Trentowskiego 31. (14636)

ZGUBIONO legitymacje Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Irena Komorowska. Bydgoszcz. (14649)

ZGUBIONO dokumenty: 2 książeczki tożsamości koni oraz kartę meldunkową na nazwisko Bernard Niemczyk, zamieszkały w Sępólnie, poczta Trzeciewiec. (14639)

ZGUBIONO przeluzki Zakładów Rowerowych — Romuald Gorbaczewski — Bydgoszcz. (14631)

ZGUBIONO potwierdzenie nr 90631 odbioru złożonego wniosku koncesjonowanego na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego, Franciszka Tyłman Łódź, Nowotki 8. (3391)

ZGUBIONO książeczki wojskowa, karte meldunkowa, karte rowerowa inne dokumenty. — Zdzisław Marjanowski, Ruska nr 13-1. (14596)

ZGUBIONO karte meldunkową oraz legitymację. Stanisława Józefiak. (14605)

ZGUBIONO karte meldunkową i odcinek ankietowy — na nazwisko Władysława Michalczyk, zam. Bydgoszcz, ul. Długa 22-6a. (14604)

ZGUBIONO karte meldunkową — na nazwisko Ewa Streng. — Znalazcę prosi o zwrot zguby — Stalina 53 m. 6. (14599)

ZGUBIONO teczkę, — książkę podatkową nr 1, Chemiczną pralnia, Antoni Wiarek, Bydgoszcz, Zduny 23. (14643)

KUPNO

POMIDORY — rozsada do cieplarni, 1000 sztuk, kupię. Zgłoszenia: IKP Ino Wrocław. (13485)

KONIKA na biegunach lub kółkach, obitego skóra, kupię, Śląska 31-1. (14632)

MOTOCYKL setke Sachs kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „14598”. (14598)

SILNIK 125 cm do SHL z dokumentami — kupię. Edward Lewandowski, ul. Gruczno pow. Świecie. (14628)

Dnia 15 marca 1953 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy tatuś, dziadzia, syn, brat i szwagier śp.
Wiktor Radomski
mistrz lakierniczy, przeżywszy lat 63
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu. W głębokim smutku pogrzeźni (14634)
DZIECI I RODZINA

W dniu 16 marca 1953 r. zmarł po krótkiej chorobie śp.
Inż. Ignacy Jasiukowicz
przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Bielawkach. (14614)
O czym zawiadamia **ZONA z RODZINA**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego męża i kochanego ojca śp.
Leona Tobolskiego
zostanie odprawiona Msza św. w dniu 20 marca 1953 r. o godz. 7 rano w kościele Farnym w Bydgoszczy. (14626)
O czym zawiadamia **ZONA**

POSADY WOLNE
KOMINIARZA — ucznia starszego z dłuższą praktyką przy me natychmiast, Storożyński, Koszalin, ul. Zwycięstwa 167 (14412)
STARSZA osoba do miasta Pity do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: Bydgoszcz Śląska 8 m. 3 (w godz. 16-17). (14646)
DZIEWIĘCZYNA i chłopak potrzebni na wieś za dobrym wynagrodzeniem. — Oferty IKP Bydgoszcz „14607”. (14607)
REPASACZKI zdolne w miejscu i na wyjazd potrzebne od zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14620)
PRACE
STARSZA kulturalna poprowadzi gospodarstwo samotnej osobie. Oferty IKP Bydgoszcz „14642”. (14642)
ZAMIAINY
MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią (Czyżkówek) zamienie na podobne w średnim mieście. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14648)
3 POKOJE z kuchnią w Malborku zamienie na 2 pokoje lub 1 z kuchnią w Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14615)
SAMODZIELNE 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 1 piętro — zamienie na podobne 2 z ogródkiem lub działką. Oferty IKP Bydgoszcz „14613”. (14613)
POKÓJ z kuchnią we Wrocławiu zamienie na podobne w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „14610”. (14610)
ROŻNE
PRZEBŁAKAŁ się pieśń ciennej łaski. Oddam w dobre ręce. Bydgoszcz, Curie-Skłodowskiej 12-3. (14637)
ZA CZYNY, dług. Weroniki Świątekowskiej nie odpowiadam. Roman Świątkowski, Bydgoszcz, ul. Chojnicka 36. (14638)

— „M. I.” potrafi to uczynić, zapewniam pana. Dotychczas jednak nie zdecydowaliśmy się na ten krok, uważając, że uprzednio trzeba wyczerpać wszelkie inne środki. Nie zależało nam na tym, ażeby pracę komunistów zniszczyć, lecz ażeby przejąć jej rezultaty i przekazać je naszym uczonym, celem kontynuowania tej pracy na terenie Stanów i Imperium J. K. Mości.
— I słusznie! — wtrącił Lawrance Tooth — Mr. Snegsbay bynajmniej nie twierdzi, że ta taktyka była taktyką niewłaściwą. Tak należało postępować, pułkowniku. Gdy jednak zmieniły się warunki, wraz z nimi winna zmienić się taktyka. A że warunki uległy zmianie temu chyba nie będzie pan przeczył. Eksperyment z „P-14” zakończył się niepowodzeniem i dowiódł, że nie powinniśmy liczyć na to, iż uda nam się pozyskać tego profesora, lub przejąć rezultaty jego badań. Komuniści są zbyt czujni i ostrożni, żeby nam na to pozwolić. Trzeba więc działać inaczej.
Jak — to już pana rzecz, pułkowniku...
— Dobrze pan mówi, Tooth! — potaknął skwapliwie Snegsbay — „Akcję Hel” winno się przestawić na zupełnie inne tory. Musi być zakończona może brutalnym, ale skutecznym uderzeniem, które raz na zawsze zlikwiduje zagrażające nam z tej strony niebezpieczeństwo! Leży to nie tylko w interesie „Ohio Company” i przedsiębiorstwa, reprezentowanego przez mr. Tootha, lecz również w interesie „M. I.” i pana, pułkowniku Mitchell!
Niedopałek cygara wyładował na popielniczkę. grube palce Snegsbaya sięgnęły do stojącego na stole pudełka. Biorąc nowe cygaro w usta dokończył:
— Najwyższa pora skończyć z wszelkimi skrupułami natury moralnej. Czasy, w których żyjemy, wymagają od nas bezlitosnego i bezwzględniego postępowania!...
Powiedział to nieco ciszej, jakby lękając się, że słowa te wybiegną poza ściany gabinetu i dotrą tam do czyichś niepowołanych uszu.

IERZY SZELIGA
AKCJA HEL
[124]
Na parę chwil zapanowała cisza. Pierwszy przerwał ją Mitchell. Przesunął wolno wzrokiem po twarzach wszystkich uczestników konferencji i cicho zapytał.
— Mówmy szczerze, panowie. Czy chodzi o to, ażeby ów polski profesor zupełnie przerwał swe badania i nie mógł ich w przyszłości kontynuować?
Mr. Lawrance Tooth szybko skinął głową:
— Tak jest!
Prezes zarządu „Ohio Company” mr. James Snegsbay rozsiadł się w fotelu i zarzucił nogę na nogę.
— Okoliczności nas zmuszają do tego kroku! — powiedział tonem usprawiedliwienia — Po wyczerpaniu wszelkich środków ten jeden tylko nam pozostał!
Pułkownik Marian Arendt westchnął i z jakimś zakłopotaniem przesuwał dłoń po lśniącej łysinie. Wiedział, że jego opinia i tak nie wiele zaważy.
— Wobec tego — oświadczył Mitchell — należy opracować instrukcje które mr. Tooth zawiezie Gordonowi...
„Nad obitymi skórą drzwiami ciągle płonie czerwone światło. Konferencja trwa. Ważą się bardzo doniosłe sprawy.
2.
W bramie i na pierwszym piętrze, na drzwiach wiodących do mieszkania, wisiały dwie metalowe tabliczki o napisie następującej treści: „Adw. Leon Kuchendler, obrońca

w sprawach karnych i wojskowych. Przyjmuje w godz. 15-18”.
Adw. Kuchendler był mężczyzną wysokim, tęgim, dobrze zbudowanym, ubierającym się ze smakiem i posiadającym wiele wielbicieli wśród płci nadobnej. Od dawna cieszył się sławą jednego z najwybitniejszych obrońców w stolicy. Należał do tych nielicznych adwokatów, którzy, gdy nie mają bezwzględnej przekonania o tym, że słuszność znajduje się po stronie ich klienta, to w ogóle nie biorą sprawy w ręce. Odstraszało to od niego wielu, lecz mimo to praktykę miał dużą, a spraw nawał. W kancelarii jego pracowało dwóch młodszych adwokatów i dwie siły biurowe. Ogólnie uchodził za człowieka zamożnego, pozbawionego trosk materialnych.
W tej chwili siedział za masywnym, czarnym biurkiem w wysokim ciężkim fotelu i beznamytnym, drewnianym głosem mówił do dr Górskiego:
— Sądzę, że rozprawa odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. Ilość oskarżonych wynosi dziesięć osób. Razem z pana synem. Śledztwo, o ile się orientuję, dobiega końca i lada dzień należy się spodziewać aktu oskarżenia. Wówczas będę mógł panu powiedzieć trochę więcej.
Dr Eustachy Górski siedział na krześle, lekko przygarbiony, z głową wtuloną w ramiona. Wyglądał bardzo źle. Oczy miał pełne troski, z całej twarzy wycierało zmartwienie.
— Czy jednak nie możnaby wyciągnąć go z więzienia? — spytał cicho — To przecież jeszcze dzieciak, panie mecenasie!...
— Po pierwsze syn pana nie przebywa w więzieniu, lecz w areszcie śledczym — sprostował Kuchendler — to jest zasadnicza różnica. Po drugie zaś skończył już osiemnaście lat, w obliczu prawa przestał więc być dzieckiem. Staram się o to aby odpowiadał z wolnej stopy, lojalnie jednak panu mówię, że nie wiem, czy to mi się uda. Sprawa jest zbyt poważna.